Nr 151. Kraków, 4 Lipca — Piątek. Rok 1873.

CZAS

Czas wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Miejscowa w Krakowie . . .	rocznie złr. 20 ct. —	kwartalnie złr. 5 ct. —	miesięcznie złr. 2 ct. —
we **Lwowie:** w Ajencyi „CZASU"	„ „ 24 „ —	„ „ 6 „ —	„ „ 2 „ 25
Pocztą w państwie austryackiem	„ „ 24 „ —	„ „ 6 „ —	„ „ 2 „ 25
„ do całych Niemiec	„ tal. 16 sgr. 20	„ tal. 4 sgr. 5	„ tal. 1 sgr. 15
„ do Francyi i Anglii	„ frank. 108	„ frank. 27	„ frank. 10
„ do Belgii, Włoch i Szwajcaryi	„ 80	„ „ 20	„ „ 7

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i na ogłoszenia (inseraty) przesyłane być winny franco do Administracyi „CZASU" w Krakowie, przy ulicy Mikołajskiej pod l. 444. — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują!
W KRAKOWIE: Bióro Administracyi „CZASU" przy ulicy Mikołajskiej, w domu pod l. 444; Księgarnie pp. S. A. Krzyżanowskiego w Rynku głównym, Juliusza Wildta przy ulicy Grodzkiej, handel Maryana Dworskiego w kamienicy księcia Jabłonowskiego i handel papieru Z. J. Wywiałkowskiego w Rynku głównym, tudzież wszystkie urzędy pocztowe austryackie. — **Ogłoszenia** (Inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 cnt., oraz za opłatą należytości stemplowej po 30 cnt. od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie. **Prenumeratę** i **Ogłoszenia** przyjmują: we LWOWIE w Ajencyi „CZASU" p. *Antoni Piątkowski*, przy placu Katedralnym pod l. 31. W WIEDNIU p. *A. Oppelik*, Wollzeile 29 i w Pradze Ferdinands-Strasse Nr. 38. Na FRANCYĘ i ANGLIĘ w Paryżu Wny pułkownik *Winc. Raczkowski*, Faubourg Poissoniere Nr. 33. — Zaś tylko Ogłoszenia: w Wiednin Wallfischgasse Nr. 10, w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. *Haasenstein i Vogler* — w Wiednin *F. Löb*, Wollzeile Nr. 2, i *R. Mosse*, Seilerstätte 2. — w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. *Rudolf Mosse* — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube et Comp.*

Przedpłata na „CZAS"

od d. 1 Lipca 1873 r.

W Krakowie:

rocznie, półrocznie, kwartalnie, miesięcznie,
złr. **20** — złr. **10** — złr. **5** — złr. **2**.

Z przesyłką pocztową w państwie austryackiem:

rocznie, półrocznie, kwartalnie, miesięcznie,
złr. **24** — złr. **12** — złr. **6** — złr. **2** cnt. **25**.

Prenumeratę przyjmują:

w Wiedniu: A. Oppelik, Wollzeile 29; — *w Paryżu* (na Francyę, Belgię i Anglię) pułkownik Winc. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33, wreszcie wszystkie urzędy pocztowe w kraju i za granicą.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru, albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się od każdego **pierwszego** dnia miesiąca.

Prenumeratę najdogodniej przesyłać **przekazem pocztowym.**

Cena „*Czasu*" za granicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Kraków 3 lipca.

Z upadkiem Chiwy nie kończy się sprawa chiwińska, i to nie dla tego, aby Chiwińcy mieli w sobie tak wielkie poczucie niepodległości, iżby można się jeszcze spodziewać znacznego oporu, albo żeby dzikie lecz waleczne plemiona Jomudów lub Teków mogły dać chanowi dość siły do przedłużania walki. Przeciwnie, ludy Turkmeńskie podlegały Chiwie, nie raz wbrew swojej woli i pod przymusem znacznie lepiej zorganizowanej potęgi chiwińskiej, i obecnie po zajęciu stolicy chaństwa jest przynajmniej bardzo prawdopodobnem, że poddadzą się Rosyi, pragnąc w ten sposób odwrócić surowość zwycięzcy i nadal prowadzić rozbójnicze życie, zapisane w ich tradycyach i obyczaju.

Ta jednak pozorna uległość nie załatwia stanowczo kwestyi chiwińskiej, gdyż ludy Turkmeńskie z fanatyzmu mahometańskiego będą zawsze łatwe do podmówienia przeciw chrześcianom, a opór ich przeciw wszelkiej organizacyi pobudzać ich będzie tyle razy do buntu, ile razy zarządzenia władzy będą się sprzeciwiały nieobuzdanej niczem dzikości tych koczowniczych plemion. Gdyby Chiwa była państwem sąsiedniem Rosyi, miała granice ściśle określone, zdobycie wszystkich fortec ważniejszych, wraz ze stolicą, wygnanie chana, mogłoby istotnie być uważane za stanowcze załatwienie kwestyi. Ale Chiwa oddzieloną jest od Rosyi ogromnemi pustemi przestrzeniami, oazys Amu-daryi stanowi zaledwie cząstkę posiadłości należących do Chana, i jak zwycięztwo zależało nie od pokonania wojsk nieprzyjacielskich, lecz od przebycia bezwodnych stepów, tak i teraz cel wyprawy da się dopiero zwolna osiągnąć przez stopniowe tychże stepów opanowanie. Zdobycie więc Chiwy jest zaledwie pierwszym aktem kwestyi chiwińskiej.

Czy Rosyanie teraz pozostaną załogą w Chiwie, czy też ją jeszcze opuszczą, nie jest również sprawą zależącą od zwycięztwa mniej lub więcej stanowczego, ale zawisło jedynie od tego, czy forteczki pobudowane w stepach dadzą Rosyi możność łatwej bezpośredniej komunikacyi z Taszkentem i Orenburgiem. Gdyby bowiem komunikacya ta była niepewną, w takim razie wojska rosyjskie nie mogłyby zimować w kraju odległym, biednym i nieprzyjacielskim, albowiem spotkaćby tam mógł Kaufmanna los Bekowicza, to jest podstępna napaść pozornie upokorzonych wrogów i śmierć od kuli, toporu lub głodu. Sądząc wszakże po przygotowaniach do wyprawy, przypuszczać wypada, że Rosyanie zapewnili łatwość połączenia ze stałym lądem armii swej wysłanej po za piaszczyste morza i że Chiwy nie opuszczą więcej, spełniając dzieło rozpoczęte przed półtorastą laty przez Piotra Wielkiego.

Sama wszakże zdolność zaprowadzenia bezpośredniej przez stepy komunikacyi nie wystarcza do uśmierzenia Turkmenów, do tego potrzeba przerżnąć stepy we wszystkich kierunkach forteczkami i oddziałami rekonesansowemi, aby podbój tej pustyni był tak stanowczym, jak zabór stepów kirgizkich i baszkirskich — i to jest według nas drugim aktem kwestyi chiwińskiej.

Na dokonanie tego drugiego aktu, potrzeba będzie jeszcze kilka ekspedycyj, mianowicie dla opanowania południowej części stepów, gdy i teraźniejsza wyprawa na Chiwę zmusiła Moskali do chwilowego opuszczenia Czakiszlaru i innych posterunków nad Atrekiem, jakie zajmowali przed trzema miesiącami i sam Czakiszlar znowu obsadzony został przez Turkmenów.

Chiwa nie mogła być głównym celem dążeń rosyjskich, gdyż kraj ten mało zaludniony, nie przedstawia żadnych znacznych korzyści, jest to więc tylko wstęp do opanowania handlu karawanowego prowadzonego na wielką skalę pomiędzy Persyą a Bucharą i w ogóle Azyą środkową przez podległe Chiwie miasto Merw leżące w koczowiskach plemienia Teke. Jak opanowanie tego miasta podsunie Rosyą nieopodal do Heratu i zetknie ją bezpośrednio z posiadłościami emira Afganistanu zależnego od Anglii, tak zamierzone odwrócenie Amu-Daryi w dawne koryto do morza Kaspijskiego da im możność pokrycia swą flagą znacznej części brzegów rzeki sięgającej aż do Indyj. Te dwa dalsze cele są też dopiero pierwszorzędnego znaczenia pod względem politycznym i handlowym.

Zetknąwszy się w Azyi z Persyą i Afganistanem Rosya zapewnia sobie stanowczy wpływ na losy obu państw, a gdy Szach zdaje się przeczuwać swe położenie i kryje się już pod skrzydła niemieckie, to emir Kabulu dotychczas jeszcze trzyma się albiońskiej opiekunki.

Nie będziemy tu zastanawiali się nad następstwami koniecznych sporów pomiędzy Rosyą i jéj przyszłymi sąsiadami, gdyż tego przewidzieć niepodobna czy okoliczności polityczne skierują takowe przeciw Persyi lub też przeciw emirowi i Anglii; ale tam gdzie granice państw jak w Azyi nie są ściśle określone, a różne dzikie ludy zakłócają wciąż spokój i bezpieczeństwo handlu, o istotny powód lub pozór do wmięszania się nie trudno, a przypomnieć chyba wystarczy, że Piotr Wielki rozpoczął wyprawę do Chiwy w celu zyskania bezpośredniego stosunku z Indyami i opanowania morza nie ścieśnionego lądami, jak Czarne, Kaspijskie i Baltyckie, które miał u swych granic, i że tenże Piotr był czas jakiś w posiadaniu południowego perskiego brzegu morza Kaspijskiego, który dopiero utracili jego następcy.

W danéj chwili zabór Chiwy podnosi urok potęgi Cara, którego armia dokonywa przejścia przez stepy poczytywane za nieprzebyte nietylko przez ludy azyatyckie, ale i przez wielu podróżników europejskich. Obok tego moralnego zwycięstwa zabór Chiwy zbliża Rosyą do wykonania większych planów politycznych i handlowych, czemu dotychczas stało na zawadzie chaństwo zajmujące tyły armii, coby się posuwała wyżéj nad brzegami Amu-Daryi, nie zabezpieczywszy sobie ujść téj rzeki. Plan Piotra Wielkiego w części dokonany.

KORESPONDENCYA „CZASU".

Lwów 2 lipca.

(*E.*) O agitacyi wyborczéj łatwe i krótkie dzisiejsze moje sprawozdanie: oto nie dzieje się pod tym względem u nas nic, a przynajmniéj nic takiego, coby pod oczy zwykłych śmiertelników podpadało. Komitet centralny nie daje znaku życia, a że istnieje, domyślamy się tylko ztąd, gdyż nie słychać było dotąd, aby się rozwiązał. Takie oszczędzanie sił zdaje mi się cokolwiek nadto posunięte; w każdym zaś razie wypadałoby przynajmniéj objaśnić publiczność o powodach nieczynności, która się niepokoi, a nieobejdzie się bez tego, aby niezawiązały się znowu rozmaite uboczne komitety, któreby mogły sprawę jak najgorzéj poprowadzić.

Projekt nowego regulaminu Rady miejskiéj został już wypracowany i radnym rozdany. Według niego dzielić się ma Rada miejska na sekcye, które mają rozpoznawać wnioski i załatwiać sprawy pomniejsze, ciągłego zajęcia się tak fachowych wiadomości wymagające. Rada wybiera także pewną liczbę komisyj specyalnych.

Sekcyj ma być pięć, a mianowicie: 1) spraw duchownych, oświaty, dobroczynności, 2) finansów, handlu, przemysłu, 3) budownictwa i robót publicznych, 4) spraw policyi miejscowéj, zdrowia i wojskowości, 5) spraw organicznych, reprezentacyjnych i służbowych. Na teraz mają prócz tego wybrane być tylko dwie specyalne komisye a mianowicie: dla niestałych dochodów i dla spraw prawniczych.

Dotychczasowa instytucya delegatów miejskich, jako władza kontrolująca magistrat, zatrzymaną została w nowym projekcie.

Ze spraw miejskich donoszę, że regulacya ogrodu miejskiego, t. z. pojezuickiego, uchwaloną została na jednem z ostatnich posiedzeń Rady miejskiej, ale nie na tak wielką skalę jak wprzódy zamierzono. Chciano bowiem ułatwić komunikacyę między śród-mieściem a budować się mającym gmachem techniki na placu Śgo Jura. Obszerny plan, który w tej mierze wygotowano, nie dał się wszakże przeprowadzić dla oporu właścicieli niektórych realności, któreby przecinać wypadło.

Budowa techniki dotąd jeszcze nie rozpoczęta, jakkolwiek plany już zupełnie wygotowane. Główny front wielkiego budynku będzie przy ulicy Nowy Świat, którędy ma, jak słychać, być przeprowadzona kolej konna. Dwa mniejsze budynki obejmujące mieszkania profesorów i pracownię chemiczną tudzież obserwatoryum astronomiczne, będą stały w ogrodzie. W celach budowy miano wyciąć przepyszne stare lipy stojące w kupionej przez rząd realności, ale, jak mówią, Namiestnik sprzeciwił się ich wycięciu, za co lwowianie powinni mu być wdzięczni.

Wczoraj wypłacono wszystkim urzędnikom po raz pierwszy płace według nowego systemu.

Wyścigi konne są u nas zazwyczaj ostatnim objawem życia towarzyskiego. Tak też i tego roku nastała obecnie *saison morte* w całem najnudniejszem tego słowa znaczeniu. Ciągłe deszcze ulewne niesprzyjają nawet przechadzkom.

Wiedeń 2 lipca.

Między dziennikami wiernokonstytucyjnemi a federalistycznemi toczy się walka o to, który system zawinił w ostatniej katastrofie giełdowej; wiedzą bowiem jedne i drugie pisma, że to nie jest kwestya pod względem politycznym obojętna. Praktyczne znaczenie tego sporu zależy głównie od zdania i przekonania, jakie ma korona o przesileniu finansowem, albowiem w Austryi wszystko od decyzyi korony zależy. Izba giełdowa tymczasem usiłuje wszelkiemi środkami zażegnać burzę lub przynajmniej przeszkodzić dalszemu szerzeniu się na przyszłość. Zamierza ona przedewszystkiem zaprowadzić sąd rozjemczy giełdowy dla rozstrzygnięcia wszystkich spraw i interesów na giełdzie zrobionych, tudzież zawezwać wszystkich, że tak powiemy uciekinierów giełdowych, którzy w skutek ostatnich wypadków opuścili plac boju nie zapłaciwszy długów, i to zmuszeni bądź rzeczywistą potrzebą lub też chcąc ocalić resztki mienia swego.

Smutnym faktem jest, że do rzędu tych, co długów nie zapłacili, należą i tacy, których opinia publiczna mieni milionerami. Zaprzeczyć się nie da, że zaprowadzenie sądu rozjemczego na giełdzie z wielką połączone będzie korzyścią. Lubo interesa giełdowe tak dobrze podlegają zwykłemu sądownictwu, jak każda inna sprawa, to zawiłość i trudność w osądzeniu sprawy giełdowej ciągła zmiana kursów, potrzeba wykształcenia fachowego i znajomości stosunków giełdowych wymagają dla spraw giełdowych osobnego sądownictwa i osobnych norm i postępowania sądowego.

Izba giełdowa może prowizorycznie ustanowić taki sąd rozjemczy, któremu giełdziści poddać się mogą lub nie, lecz na zaprowadzenie stałego sądu rozjemczego z siłą obowiązującą, uznanego przez rząd i państwo, potrzeba uchwalenia ustawy w Radzie państwa, lub wydania rozporządzenia ministeryalnego na podstawie § 14 ustawy zasadniczej. Giełda domaga się wydania takiego rozporządzenia, rząd dotąd opiera się temu życzeniu, albowiem nie uznaje chwili obecnej za tak naglącą wobec faktu, że na giełdzie obrót interesów teraz nie jest zbyt wielkim, aby wyjątkowe przepisy miały być potrzebne.

Mowa Deaka ciągle jest przedmiotem dyskusyi publicznej. Uważają ją za program przyszłości choć nieobliczonej na bardzo szybkie urzeczywistnienie. Deak oddał przysługę tutejszemu stronnictwu wiernokonstytucyjnemu i liberalnemu, albowiem mowa jego utrudni a nawet uniemożebni wszelką w Wiedniu reakcyę. *Volksfreund* i *Vaterland* jak się samo przez się rozumie walczą przeciw mowie Deaka.

Kraków 2 lipca Wyciąg z protokółów posiedzeń Rad Wydziału krajowego z dnia 2, 5, 9, 13, 16, 20, 23, 25, 27 i 30 maja 1873.

(Ciąg dalszy).

Byłemu asystentowi przy katedrze chemii w lwowskiej akademii technicznej, a obecnie słuchaczowi wykładów chemii na uniwersytecie lipskim p. Eugeniuszowi Kisielińskiemu zaasygnował Wydział krajowy kwotę 400 złr. jako resztę subwencyi 1000 złr. udzielonej mu dla umożliwienia jednorocznego pobytu za granicą, w celu uzupełnienia studyów na polu chemii.

Stypendyum wakujące od 1 kwietnia b. r. po jednym z kandydatów stanu nauczycielskiego w seminaryum tarnopolskiem, nadał Wydział krajowy aż do końca czerwca 1875 r. Józefowi Nowackiemu, uczniowi I klasy pomienionego seminaryum, resztę zaś stypendyum opróżnionego po jednym z uczniów seminaryum męzkiego w Krakowie nadał w kwocie 40 złr. po koniec bież. półrocza Malwinie Pelczarównie uczennicy I klasy krakowskiego seminaryum żeńskiego.

Wydział krajowy wydał certyfikaty szlachectwa: 1) braciom Ferdynandowi, Emilianowi i Julianowi Buczyńskim; 2) braciom Janowi Władysławowi dw. im. i Wacławowi Wiktorowi dw. im. Wesołowskim; tudzież 3) ks. Teofilaktowi Jamińskiemu parochowi obrz. gr. kat. w Monastercu.

Wydział krajowy awansował dróżnika Gabryela Kandraka na drodze brzeżańsko-złoczowskiej, na dróżnika I klasy.

Wydział krajowy odmówił prośbie przedsiębiorcy budowy drogi śniatyńsko-horodeńskiej, o podwyższenie cen kontraktowych o 40%.

Wydział krajowy uznał drogę leśną, przez Wolicę, Grzymałów, Nowosiółkę grzymałowską do Tłustego wiodącą, za drogę publiczną i nakazał usunąć wszelkie wolnej komunikacyi stawiane przeszkody.

Wydział krajowy orzekł, że obszar dworski w Suchej w powiecie Żywieckim obowiązany jest na mocy ugody między nim a gminą lachowiecką zawartej, utrzymywać wszystkie te części dróg gminnych, przez które terytoryum obszaru dworskiego przechodzą.

Na zapytanie c. k. Namiestnictwa, czy i jakiej subwencyi z funduszu krajowego spodziewaćby się można do dalszej budowy drogi sanocko-baligrodzkiej, oświadczono z uwagi, że droga ta po ukończeniu kolei Łupkowskiej dla krajowego handlu wszelką wartość utraci, że przeważnie dla celów strategicznych jest potrzebną, w końcu, że ją Wys. Sejm do kategoryi tych dróg policzył, które tylko kosztem państwa budowane być winne — iż Wydział krajowy do udzielenia subwencyi obowiązywać się nie może, a to tem mniej, ile że przedewszystkiem wykonaną być musi budowa dróg, przez Wys. Sejm za krajowe uznanych.

Wydział krajowy odmówił prośbie przedsiębiorców dostawy szutru na drodze Tłuste-Buczackiej o uwolnienie od nałożonej grzywny. Grzywnę zaś, za niedotrzymanie terminu nałożoną na przedsiębiorcę budowy mostu kratowego w Buczaczu, skompensowano w części z należytością przyznaną za roboty nadkosztorysowe przez przedsiębiorcę bez poprzedniego polecenia wykonane.

Wydział krajowy nie uwzględnił prośby mieszkańców Krościenka o uwolnienie od opłaty myta na moście w Szczawnicach, i upoważnił zarazem p. Szalaja, inspektora drogowego do zawarcia ugody z wolnej ręki o dzierżawę tegoż myta.

Na przedstawienie Wydziału powiatowego tarnowskiego o potrzebie ustanowienia inżynierów powiatowych, tudzież na żądanie tegoż Wydziału powiatowego, żeby Wydział krajowy zarządził ustanowienie takich inżynierów dla kilku powiatów na koszt tychże, oświadczono, że Wydział krajowy nie jest mocen zarządzić inżynierów powiatowych w myśl przedstawionego wniosku, i że to pozostawić musi dobrowolnemu łączeniu się powiatów między sobą.

Wydział krajowy wydał nową normę dla Wydziałów powiatowych i inżynierów okręgowych co do postępowania z materyałem z rozebranych mostów i innych przedmiotów budowlanych na drogach krajowych.

Wydział krajowy udzielił następujących subwencyj, a mianowicie:

Część literacko-artystyczna.

Uwagi
nad bibliografią polską pana Karola Estreichera

przez

Juliana Kołaczkowskiego.

Niedawno opuścił prasę zeszyt 6 części pierwszej, czyli zeszyt II tomu drugiego *Bibliografii polskiej* Karola Estreichera, obejmującej 120,000 druków. Zeszyt ten kończy się na słowie *Kainko*. Po wyjściu pierwszych trzech zeszytów zamieściliśmy w *Czasie* z dnia 24 stycznia 1872 r. niektóre nasze uwagi i spostrzeżenia, które nam się nasunęły przy pobieżnem tylko przeglądnieniu tychże trzech zeszytów. Przy bliższem jednak rozpatrzeniu się we wszystkich dotąd wyszłych 6 zeszytach spostrzegliśmy jeszcze wiele usterek i opuszczeń, które tutaj wymienić chcemy. Czynimy to jednak ze względu na ważność dzieła samego, które ma późniejszym historykom literatury polskiej służyć jako podstawa i jako materyał i dla tego, żeby miało rzeczywistą wartość, powinno być wolne od wszelkich usterek; potem zdaje nam się, że lepiej się przysłuży tak autorowi jak i literaturze ten, który wytknie wszelkie w dziele tem znajdujące się opuszczenia i niedokładności, jak ten, który nieprzeczytawszy gruntownie dzieła, chwali bezwzględnie dzieło i jego autora, jak tego mieliśmy dosyć liczne dowody; wreszcie, ażeby niejednego z szanownych czytelników zachęcić do bliższego zapoznania się z wymienionem dziełem. Dalecy jednak jesteśmy od mniemania jakobyśmy wszystkie w dziele tem znajdujące się usterki odkryć zdołali, bystrzejsze i wprawniejsze oko bezwątpienia więcej ich wynaleść potrafi. Chcemy jednak przyczynić się tem, czem możemy.

Z większych artykułów gruntownie obrobionych i bardzo ważnych zasługują w dziele tem na wyszczególnienie: *O autorkach polskich*, jestto spis wszystkich u nas piszących kobiet od najdawniejszych do najnowszych czasów, alfabetycznie zestawiony. Autor z wielką prawdziwie mrówczą pieczołowitością nagromadził tutaj imiona wszystkich kobiet, które czyto w jakiem czasopiśmie, czy w jakiej książce choćby tylko jeden wierszyk kiedykolwiek wydrukowały. Dalej znajduje się tutaj artykuł: *Czasopisma w Polsce*, jestto spis alfabetyczny 1,400 czasopismów i dzieł zbiorowych od najdawniejszych czasów. Przy słowie *Dramatycy* znajdują się najpierw materyały odnoszące się do dramatu i sceny w Polsce, potem spis dramatycznych pisarzy oryginalnych od połowy XVIII wieku, wreszcie spis dzieł dramatycznych tłumaczonych od połowy XVIII wieku, ułożony alfabetycznie podług autorów, nakoniec spis tłomaczów także alfabetycznie ułożony, co ułatwia wyszukanie któregokolwiek. Razem mieści się tutaj utworów scenicznych około 4,000, a autorów dramatycznych razem 1,900, czyli autorów oryginalnych 535, autorów obcych 886 i tłumaczy 479.

W zeszycie 6tym mieści się znowu do dzieła Adama Benedykta Jochera p. t. „Obraz bibliograficzny literatury i nauk w Polsce od wprowadzenia do niej druku, po rok 1830 włącznie," dokładny spis osób, mianowicie autorów i tłumaczy, świętych i osób, których biografie ogłoszonemi zostały, co nadzwyczajnie ułatwia znalezienie autora lub osoby, do której odnosiło się dzieło, i czem p. Estreicher znacznie się literaturze polskiej przysłużył. Żałować tylko wypada, że się nikt nie znajdzie coby chciał dokończyć dzieła Jochera. Wiemy tylko, że nad dokończeniem dzieła tego pracowali Władysław Trębicki i Ksawery Godebski, jak daleko jednak praca ich posuniętą została i czy ujrzy kiedy światło dzienne, niewiadomo nam.

W pierwszym zeszycie prócz tego spisano 1,820 katalogów księgarskich i 310 księgarzy i wydawców. Widzimy więc, że p. Estreicher dziełem swojem istotną przysługę dla literatury polskiej wyrządził i że dzieło to, gdyby było wolne od wszelkich usterek byłoby rzeczywiście monumentalne.

Co do opuszczeń i błędów znajdujących się w tem dziele, to za te nie ze wszystkiem autora winić należy, gdyż wiele z nich potrzeba przypisać na karb zecera i korektora, jak tego mieliśmy świeży dowód w 5ym zeszycie, gdzie z winy zecera opuszczono cały artykuł o *Gazecie Warszawskiej*, czyli 23 wierszy. Te zaś, które nam w oko wpadły, chcemy tutaj wymienić. I tak w tomie pierwszym:

Przy dziełach Stanisława Bratkowskiego na stronie 146 opuszczone są następujące:

a) *Dévouement des femmes polonaises à la révolution. Mont de Marsau 1833.*

b) *La Pologne en 1830 esquisse de moeurs.* Nantes 1846.

c) *Le tsar et ses réformes en Pologne.* Nantes 1846.

d) *Grâce et joje, essay sur la charité.* Nantes et Paris 1857.

e) Fragmenta o przyszłości Polski. Nantes 1840.

f) *Etude historique sur l'ancienne législation polonaise, concernant les Israélites, d'après les statuts royaux et les constitutions des diètes 1264—1788.*

g) Komedya w 5ciu aktach p. t.: *Przeciw wiatru*, pozostała w rękopiśmie.

Bliższa wiadomość co do tych dzieł znajduje się w Roczniku Towarzystwa historyczno-literackiego paryskiego za rok 1870—71, wydanym w Poznaniu u Żupańskiego 1872 r.

Na stronie 104 przy *Bibliotece teatralnej lwowskiej* wydawanej przez Igla, mylnie są ceny oznaczone, i tak: zeszyt 1 kosztuje 1 złr., zeszyty 2, 3 i 4 są po 30 cent., a zeszyty 5 i 6 po 40 cent. wal. austr., co czyni razem 2 złr. 70 cent., a nie 1 złr. 60 cent.

Na str. 200. Przy dziele Leonarda Chodźki; *Tableau statistique de la Pologne de 1792*, powinno być Paryż 1832, a nie 1852.

Chodźki Leonarda dzieło: *Tableau de la Pologne* etc., wyszło w tłomaczeniu na języki angielski, włoski i niemiecki, o czem w bibliografii nie wspominano.

Na str. 217 dziełka: *Clery*, Śmierć Ludwika XVI, jest także jedno wydanie z r. 1871 drukowane w Gnieźnie, stron 32.

Czartoryskiego Adama księcia brakuje Odezwa datowana z Montfermeil dnia 14 lipca 1861, format 4.

W artykule p. t. *Czasopisma* opuszczone lub mylnie podane są następujące:

Czasopisma *Astrea* na str. 44 tomu I wymieniono jest 4 tomów, a na stronie 240 tomu I i na str. 92 tomu II podano jest 5 tomów. Kto więc nie wie o tem, że było rzeczywiście 5 tomów, to nie będzie wiedział, która liczba jest właściwie prawdziwa.

Demokracya polska XIX wieku, redagowana przez Teofila Januszewicza w Paryżu 1845, 10 numerów. Pismo to opuszczone między czasopismami, umieszczone ono jest wprawdzie później przy słowie *Demokracya*, ale między czasopismami powinno także być umieszczone.

Na str. 449 tomu I *Dzwonu literackiego*, wydawanego przez Augusta Wilkońskiego, jest mylnie podano tomów 4, gdyż w rzeczywistości jest tomów 6, a to z roku 1846 jest 4, a z roku 1853 dwa tomy.

Czasopismo *Gmina* wychodzące w Genewie 1866 i 67, redagował J. Tokarzewicz.

Na str. 247 tomu I przy piśmie: *Gołąb pożaru*, powinien być redaktor Ignacy Kamieński, a nie Jan Nepomucyn.

Pamiętnika sztuk pięknych Podczaszyńskiego nie wyszło 3 tomów, ale tylko 3 części składające tom I.

Piśmiennictwo krajowe Skimborowicza jest w formacie 8, a nie 4.

Pszczółki polskiej, wydawanej w Krakowie 1823 roku przez Konstantego Majeranowskiego, wyszło 3 tomów, nie jeden.

Pustelnik z krakowskiego przedmieścia, wychodził w Warszawie od r. 1816—1817, a nie 1818.

Czasopisma *Rok* wychodzącego w Poznaniu od 1843—46, jest z roku 1846 zeszytów cztery, a nie jeden.

Rozmaitości polskie wydawane w Paryżu przez Antoniego Oleszczyńskiego, są z rycinami jego własnej roboty.

Ponieważ inne roczniki są między czasopismami umieszczone, zdaje nam się zatem, że i *Rachunki* Bolesławity (Kraszewskiego), których dotąd wyszło 4 roczników, powinny były znaleść tutaj swoje umieszczenie.

Przy *Tygodniku wileńskim* podany jest tylko jeden Szydłowski jako redaktor, gdy tymczasem pierwsze dwa tomy redagował Joachim Lelewel, tom III do X wydawał Szydłowski, a tom XI do XIII wydawał ksiądz Michał Olszewski, jak o tem wspomina Sobieszczański w dużej encyklopedyi powszechnej, w artykule: Czasopisma polskie, na str. 330 tomu VI.

Na stronie 319 brakuje dziełko Dłużniewskiego Marcelego: Plac tracenia Teofila W. (Wiśniowskiego) i Józefa K. (Kapuścińskiego) napisano 31 marca 1848 r. Lwów, stron 8 nieliczbowych.

Na stronie 334 opuszczono Józef Doroszeńko pseudonim Marcelego Jasińskiego.

W artykule p. t. *Dramatycy* opuszczone są: Stanisława Bratkowskiego wyżej wspomniana komedya w 5 aktach p. t. *Przeciw wiatru*.

Czartoryskiego księcia Adama Kazimierza komedye: *Gracz*, *Pysznoskąpski* i *Bliźnięta*.

Zaleskiego Antoniego pierwszy akt tragedyi: *Estera* drukowany w pismach Ant. Zaleskiego wydanych we Lwowie 1867 roku.

Wreszcie na str. 392 tomu 1 jest powiedziano, że Kajetan Węgierski tłumaczył Russa *Pigma-*

Wydziałowi powiatowemu przemyślańskiemu na budowę dróg powiatowych w kwocie 15.000 złr.

Wydziałowi powiatowemu podhajeckiemu na budowę drogi z Podhajec do Horożanki w kwocie 3,000 złr.

Wydziałowi mieleckiemu, na dalszą budowę drogi z Mielca na Radomyśl do stacyi kolei Karola Ludwika w Czarnej, w kwocie 20,000 złr.

Wydziałowi powiatowemu doliniańskiemu, na rachunek przyznanej mu przez wys. Sejm subwencyi na reparacyę zniszczeń zrządzonych niezwykłą ulewą na drodze wełdzierskiej, zaliczkę w kwocie 1000 złr., w końcu:

Wydziałowi powiatowemu kolbuszowskiemu, także na rachunek przyznanej mu przez wys. Sejm subwencyi na budowę drogi z Kolbuszowej do Rzeszowa, zaliczkę w kwocie 3000 złr.

Wydział krajowy odmówił następującym prośbom o udzielenie subwencyi, a mianowicie:

prośbie gminy Kamionka Mała, na reparacyę dróg gminnych, ponieważ potrzeba tej subwencyi niczem nie jest udowodnioną, ani też nie wykazano roboty wykonać się mającej, tudzież prośbie Wydziału powiatowego nowotargskiego, na utrzymanie dróg gminom Szaflar, Białego Dunajca, Poronina, Zakopanego i Ochotnicy, a to ze względu na przepisy § 18 ust. drog

Wydział krajowy przyjął następujące oferty na roboty budowlane, a mianowicie:

Jakóba Mangla i Józefa Szeli dla drogi gorlicko-konieczniańskiej, p. Vogla dla drogi bełzko-jarosławskiej;

Izraela Margulesa dla drogi brzeżańsko-złoczowskiej;

Dawida Rudnika dla drogi brzeżańsko-podwołoczyskiej, tudzież

Ignacego Dwormizka dla drogi prusko-szląskiej w powiecie chrzanowskim.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

W wyborach zwierzchności akademickiej w Uniwersytecie Jagiellońskim na r. 1873/4 wybrany został Rektorem Dr Gustaw Piotrowski profesor fizyologii i mikroskopii; prorektorem poprzedni rektor Dr Edward Fierich profesor procedury cywilnej oraz prawa handlowego i wekslowego; w wydziale teologicznym nie odbył się jeszcze dotąd wybór dziekana a prodziekanem jest Dr Józef Czerlunczakiewicz profesor dogmatyki; w wydziale prawniczym dziekanem Dr Maksymilian Zatorski, profesor prawa cywilnego, prodziekanem Dr Aleksander Sas Bojarski prof. prawa karnego i procedury karnej; w wydziale lekarskim; dziekanem Dr Stan Janikowski profesor medycyny sądowej i policyi lekarskiej, prodziekanem Dr Ludwik Teichmann profesor anatomii; w wydziale filozoficznym dziekanem Dr Franciszek Mertens profesor matematyki czystej, prodziekanem Dr Franciszek Karliński profesor astronomii i matematyki wyższej, dyrektor obserwatorium astronomicznego. W myśl nowej ustawy o uniwersytetach wybrani zostali reprezentantami wydziałów na lat trzy: z wydziału prawnego Dr Julian Dunajewski, z wydziału lekarskiego Dr Józef Majer, z wydziału filozoficznego Dr Emil Czyrniański; wydział teologiczny nie wybrał jeszcze swego zastępcy.

Wybory rektora i dziekanów uniwersytetu lwowskiego na r. 187³/₄ wypadły jak następuje:

Rektor X. Wojciech Filarski Dr. teol., profesor teologii moralnej; prorektor Antoni Małecki Dr. fil., profesor literatury polskiej, dotychczasowy rektor; dziekan wydziału filozoficznego Euzebiusz Czerkawski Dr. fil., prof. filozofii i pedagogiki; prodziekan Feliks Kreutz, Dr. fil. prof mineralogii; członkiem senatu na lat trzy Ksawery Liske Dr. fil., prof. historyi powszechnej; dziekan wydziału prawniczego Jędrzej Tangor Dr. praw, prof. prawa austryackiego, dawnego prawa polskiego i prawa cywilnego; prodziekan Edward Buhl Dr. praw i fil., prof. historyi prawa i państwa niemieckiego, powszechnego prawa prywatnego niem. i ustaw skarb.; członkiem senatu na lat trzy Feliks Gryziecki Dr. praw, prof prawa karnego.

Minister oświaty i wyznań, zatwierdził akt habilitacyjny Dra Michała Bobrzyńskiego na docenta prawa polskiego i jego historyi w uniwersytecie Jagiellońskim.

Minister handlu mianował adjunkta komisarza inspekcyi jeneralnej kolei żelaznych austryackich Zygmunta Smolkę, komisarzem tejże inspekcyi.

Wiedeń 3 lipca. Sejm węgierski ukończył wczoraj, przerwane sprawą biskupa w Rożnowie, rozprawy budżetowe. Dyskusyi prawie już nie było, uchwalano jedne pozycye za drugiemi, najwięcej tylko uwagi zwróciła na siebie mowa ministra sprawiedliwości Paulera, w której odpierał cierpkie zarzuty, uczynione mu poprzednio przez posła Pulszkego. W końcu jednak uchwalono cały budżet. Jutro ma się odbyć posiedzenie tajne w celu obrad nad wnioskiem podwyższenia dyet posłom; zapowiadają jednak, iż uczynionym i przyjętym będzie wniosek sprawę tę odraczający. Na onegdajszem zaś posiedzeniu przedstawił sejmowi Koloman Szell sprawozdanie deputacyi regnikolarnej chorwacko-węgierskiej, które obejmuje projekt ugody z Chorwatami. Od sejmu zagrzebskiego i węgierskiego teraz zależeć będzie dokonać dzieła deputacyj regnikolarnych t. j. zmienić według ich wniosków ugodę z r. 1868.

— D. 10 lipca odbędą się posiedzenia Trybunału państwa w Wiedniu.

Rosya.

Do wiadomości o zdobyciu Chiwy dołączają *Birżewyja Wiedomosti* uwagi, z których podajemy kilka ustępów:

„Chiwa zajęta przez wojska rosyjskie 29 maja. I tak trzy tygodnie przeszły od czasu jak zaszedł fakt, do tej chwili, jak otrzymano o nim wiadomość w stolicy Rosyi, chociaż połowę drogi przeleciał on po drucie telegraficznym. Ten szczegół dowodzi odległości i trudności wyprawy.

„Zawojowanie tak nieznacznego pod względem zaludnienia chaństwa, nie byłoby ważnym wypadkiem w historyi wojen rosyjskich, wsławionej zwycięztwami nad nieprzyjaciołmi daleko potężniejszymi i silniejszymi i podbojem państw niekiedy równych a nawet większych od samej Rosyi jak np. Kazańskiego, Astrachańskiego, Krymskiego i Złotej Ordy. To też nie Chiwińcy dostarczyli w tym razie sławę orężowi rosyjskiemu, zwycięztwo nad nimi byłoby łatwe; sławą Rosyi jest zwycięstwo nad naturą, nad przestrzenią, nad skwarem, nad pragnieniem, nad pustynią i piaskami. Rozważane z tego stanowiska zdobycie Chiwy stanowi jednę z najświetniejszych kart naszej wojennej historyi, albowiem jeszcze nigdy, żadnemu z naszych oddziałów nie przychodziło dokonywać tak długiego i nużącego pochodu, jak ekspedycya chiwińska (a Bekowicz?) I w całej europejskiej historyi wojen, włączając w to ekspedycyę abisyńską Anglików, i z wyjątkiem chyba pochodu Aleksandra Wielkiego do Indyj, nasza ekspedycya chiwińska stanowi wypadek nie mający przykładu równego sobie. Ale kiedy wódz macedoński przebywał okolice Azyi środkowej, nie były one tak dzikiemi i bezpłodnemi, jak są teraz, mianowicie po opanowaniu ich przez dzisiejszych posiedzicieli. Buchara i Chiwa jeszcze przed dwoma wiekami były daleko bardziej gościnne i cywilizowane, niżeli są obecnie, a w epoce Rzymian i Macedonów, ziemie Azyi środkowej nie były tak dzikie i puste jak dzisiaj... A jednak w wojsku Aleksandra objawiały się od czasu do czasu wzburzenia i nieząddowolenie; nasze oddziały pokornie spełniły rozkaz carski i z zaparciem się siebie wykonały jego wolę ukarania zuchwałego i rozbójniczego chaństwa, natrząsającego się z godności i honoru Rosyi."

Rozszerzając się dłużej jeszcze nad brakiem materyalnych korzyści ze zdobycia kraju, co nie może zapłacić znacznej kontrybucyi wojennej, dziennik powyższy tak dalej rozumuje: „Wpływ Rosyi w Azyi środkowej był i obecnie wielki, ale z upadkiem Chiwy, jedynego chaństwa dotychczas uchylającego się od naszego wpływu i będącego przystanią łupieżców z plemion koczowniczych, oraz gniazdem, z którego wylatywały bandy rozbójnicze niszczące Persyę, Bucharę, naszych spokojnych Kirgizów; nasza powaga w Azyi środkowej będzie nieograniczoną. Jedno następstwo tego faktu jest najpewniejsze ze wszystkich, a mianowicie: Wzięcie Chiwy dowiodło i Europie i Azyi, że armia rosyjska zdolna zwyciężyć nieprzyjaciół występujących nietylko w szeregu kolumn nieprzyjacielskich, co było rzeczą wiadomą, ale i nieprzyjaciół występujących do boju w innej formie — pustyni, piasków, skwarnego upału i braku wody."

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 3 lipca. Członek Akademii Dr. Józef Kremer, wniósł jak, donosiliśmy, utworzenie komisyi dla filozofii na posiedzeniu Wydziału historyczno filozoficznego. Wczoraj ukonstytuowała sie ta komisya, mająca na celu: 1) szczegółowe badanie nad historyą filozofii w Polsce, 2) udzielanie sobie drogą referatów o nowościach na polu filozofii, wiadomości o dzisiejszym jej ruchu. Przewodnictwo komisyi objął Dr Kremer, Sekretarzem obrano Dr. M. Straszewskiego.

— Zeszyt lipcowy *Przeglądu polskiego* zawiera: Szkice z Włoch p. Kazimierza Chłędowskiego — Studya do historyi nowego cesarstwa w Niemczech p. Ignacego Skrochowskiego — Kaulbach i Courbit p. Maryana Sokołowskiego — O niektórych projektach reformy sejmowej z wieku XVII p. B. Kalickiego — Dodatek do projektu reformy sejmowéj z rękopismu Zakładu Ossolińskich — Stan obecny dyecezyi Chełmińskiéj p. K. B. — Przegląd literacki i bibliograficzny p. L. Powidaja — Przegląd polityczny p. St. Koźmiana.

— W drukarni uniwersyteckiej wyszedł trzeci tom „Zbioru ustaw administracyjnych" dla Galicyi przez starostę p. Jana Rudolfa Kasparka. Lubo wydawca kładzie na tytule, że zbiór ten służy „dla czynności c. k. władz rządowych i władz autonomicznych", wszelako oprócz tych, bardzo ten zbiór dogodnym jest podręcznikiem dla wszystkich także osób prywatnych, mających częstsze stosunki z władzami, jakoto dla właścicieli ziemskich i miejskich, proboszczów, adwokatów, notaryuszów, lekarzy, i w ogóle dla obywateli, bo któż dziś nie ma stosunków z władzami administracyjnemi, finansowemi, wojskowemi, szkolnemi, i t. d.? Dzieło to złożone z 147 arkuszy druku, obejmuje wszystkie ustawy wyszłe do maja 1873, a opatrzone jest spisem abecadłowym, który ułatwia znalezienie tego, czego się szuka, a sam ten wykaz wymienia około 2000 przedmiotów w dziele tem zawartych. Kto z własnej praktyki miał sposobność przekonać się o trudności znalezienia przepisu ustawy, który mu na razie poznać potrzeba, i dla którego odszukania nie mało wypada tracić czasu a nie zawsze znaleść go się nadarzy, ten oceni najlepiej użytek takiego podręcznika.

— Dla sierót Wąsikowej w Liszkach: nadesłał nam p. Józef Pajor z Zbikowic 1 Złr.

— We wtorek w południe znaleziono w rzecze Wildze przy ujściu jej do Wisły naprzeciw miasta między Ludwinowem a Zakrzówkiem zwłoki Jana Szeligi, pensyonowanego urzędnika telegraficznego z Krakowa, który mieszkał w Zakrzówku. Zwłoki były zupełnie nagie a suknie leżały na brzegu. Utonąć w tak małej wodzie mógł chyba Szeliga w skutku napadu chorobliwego.

— Wczoraj wieczór patrol policyjny aresztował na Kazimierzu Walentego Iglę czeladnika szewskiego, który dał powód do zbiegowiska, bijąc dzieci, że zaglądały do okna jego majstra. Policya przytrzymała wczoraj Mojżesza Piaseckiego czeladnika kuśnierskiego poszukiwanego listem gończym przed sąd tutejszy za kradzież.

— Wczoraj pociągnięto do odpowiedzialności Sebastyana Załęgę i Piotra Konopkę z półwsia Zwierzynieckiego oraz Jana Sobka wieśniaka z Borku Falęckiego za przeładowanie wozów cegłą.

— Syn p. Janczałka przy ulicy Długiej znalazł na plantacyach różne papiery, należące, jak się zdaje, do właściciela wsi Byszyc pod Wieliczką i złożył takowe w policyi. Cypra Spitzlowa, żona kramarza, złożyła weksel na złr. 16 c. 50, wystawiony d. 24 czerwca r. b., który znalazła w jatkach rzeźniczych, a wreszcie złożono wczoraj w policyi zegarek srebrny, który 8-letnia Zofia Kilarska, córka kasyera kolei północnej, znalazła w tutejszym dworcu.

— Posadę dyrektora poczt w Galicyi ma otrzymać, zdaniem dzienników lwowskich, starosta powiatowy w Gródku p. Antoni Schiffner. Tenże dziennik pisze, iż prezes sądu wyższego we Lwowie Dr Schenk bawi w Wiedniu w celu uzyskania większej liczby urzędników sądowych w Galicyi wschodniej oraz w celu utworzenia nowych sądów obwodowych dla spraw wyłącznie karnych w Sanoku, Brzeżanach, Kołomyi i Suczawie.

— Rada miejska we Lwowie mianowała sekretarzami Magistratu pp. Emila Tarnawskiego i Ignacego Romanowskiego, koncepistą Aleks. Błażowskiego, adjunktami konceptowymi Michała Zajączkowskiego, Jana Seferowicza, Stan. Cetwińskiego, Wład. Matkowskiego i Henryka Macharskiego.

— Komisya konkursowa lwowsko-krakowska odbyła we wtorek, jak czytamy w *Gaz. Lwowskiej*, pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem dr. Antoniego Małeckiego. Obecni byli oprócz przewodniczącego pp. hr. Stanisław Badeni, hr. Witold Borkowski, hr. Eugeniusz Cetner, Stanisław Koźmian, Władysław Łoziński i Bolesław Ładnowski. Kilku członków komisyi brakło; nie przybyli z Krakowa pp. Adam Bełcikowski i hr. Władysław Koziebrodzki; hr. Aleksander Fredro nie jest obecny we Lwowie, a dr. Zygmunt Sawczyński nie mógł wziąść udziału. Komisya obradowała nad głównemi zasadami i warunkami przyszłego konkursu. Fundusz konkursowy o wiele jest znaczniejszy niż w poprzednich latach, wynosi bowiem razem 1700 zł. Suma ta podzieloną została przez Komisyę na następujące premie: 1) Premia pierwsza 700 zł. za dramat lub komedyę bezwzględnie dobrą; 2) premia za utwór względnie najlepszy, dramat lub komedyę w 3 aktach 400 zł.; 3) za utwór drugi z kolei względnie dobry, także dramat lub komedyę 300 zł. bez wykluczenia jednoaktowych; 4) za względnie dobrą sztukę ludową w 3 aktach 300 złr. Z sztuk ludowych *caeteris paribus* pierwszeństwo mieć będą utwory osnute na tle narodowem. Mogą się o te premie ubiegać także utwory z muzyką; muzyka atoli musi być także nadesłaną. Co do pierwszej premii 700 złr., przyznaną ona być może tylko i wyłącznie sztuce bezwzględnie dobrej, wyższym wymaganiom krytyki odpowiadającej, a w razie braku takiego utworu, zostawioną będzie na przyszłość; wszystkie zaś inne premie uchwaliła Komisya rozdać według wartości sztuk nadesłanych. Zarazem uchwaliła, że utwory choć nieuwieńczone, polecone jednak przez nią do odegrania, muszą być grane we Lwowie i Krakowie. Hr. Cetner w imieniu lwowskiej, p. Koźmian w imieniu krakowskiej sceny przyjęli ten obowiązek. Sztuki już grane lub drukowane wykluczono od konkursu, niemniej takie utwory, które już ubiegały się o nagrodę na konkursie krakowskim i pominięte zostały. Termin ostateczny do nadsyłania sztuk oznaczono do d. 1 stycznia 1874. Co do regulaminu swych czynności przyjęła Komisya organizacyę zeszłorocznej komisyi krakowskiej, z tą tylko zmianą, że dla podziału pracy wybrano dwa komitety, każdy z czterech członków złożony, które zajmą się pierwszem czytaniem nadesłanych utworów. Tylko taki utwór będzie czytany przez całą komisyę, który polecony jej będzie przez jeden z dwóch komitetów dwoma głosami. Pp. Badeni, Cetner, Ładnowski i Łoziński stanowią jeden; pp. Borkowski, Fredro, Koziebrodzki i Sawczyński drugi komitet. Konkurs bezzwłocznie publikowany ma być w dziennikach polskich. Złożyły się na sumę 1700 złr. przeznaczoną na premie: pozostałość z przeszłego konkursu krakowskiego 500 złr., dyrekcya lwowska 300 złr., krakowska 300 złr., hr. Łubieński 300 złr., hr. Witold Borkowski 200 złr., p. Oraczewski 100 złr.

— Wyszedł 13ty zeszyt dwutygodnika *Przegląd Lwowski*. Mieści on w sobie: „Rzecz o szkołach ludowych" przez X. Jana Kitrysa; „Pamiętniki J. U. Niemcewicza 1801 — 1807" (c. d.) „Metternich w Brukselli" Veuillota (c. d.); „Kain", wiersz Fr. Lutrzykowskiego; „Historya kasaty Zakonu Jezuitów i jego zachowanie na Białej Rusi" przez autora dzieła „Czy Jezuici zgubili Polskę?" (c. d.); Mowy Ojca św.; „Chorągiew polska w Paray-le-Monial"; Kronika: ze świata katolickiego, z dyecezyi Chełmskiej, z Litwy; „Przyszłe konklawe i ks. Bismark" i t. d.

— Do Rady powiatowej Cieszanowskiej wybrany został z większej własności X. Józef Kozik proboszcz w Cieszanowie.

— Wczoraj odebrał sobie we Lwowie życie Ludwik Skowroński dyurnista przy urzędzie podatkowym, rzuciwszy się na podwórze z 3go piętra. Liczył on lat 40, żonaty. Powodem samobójstwa były, jak mówi *Gazeta Lwowska*, długi i nałóg pijaństwa.

— *Goniec Stanisławowski* z 2go b. m. donosi, że w wilią dnia tego „odbył się w bożnicy stanisławowskiej ślub pewnego izraelity z wieśniaczką, która rozgorzawszy namiętną dlań miłością, zapomniała się do tego stopnia, że niezważając na wszystko, odstąpiła wiary swych ojców".

— Przed parą laty ogłosiliśmy w *Czasie* odezwę rozesłaną po wielu gminach całego kraju podpisaną przez Wojciecha Pellera, który zalecał im „adwokata" Józefa Paigerta, gdy ten podejmuje się za taniem wynagrodzeniem prowadzić procesa gmin z dworami. Odezwa ta podżegała chłopów do pieniactwa a była dziełem pokątnego pisarza i znanego z oszustw swoich. Dała ona powód do śledztwa karnego, które się skończyło w zeszłym tygodniu we Lwowie przed kratkami sądowemi skazaniem obu spólników na dwa lata więzienia.

— W Przemyślu odbędzie się d. 15 bm. licytacya przez oferty na budowę koszar artyleryjskich. Cena wywołania jest 600,000 złr.

— Stwierdziło się, że adwokat wiedeński Dr. Pokorny, który we wtorek rano znaleziony był w swojem mieszkaniu powieszony, odebrał sobie życie z powodu strat doznanych na giełdzie. Puścił się bowiem na spekulacye giełdowe i wystawił weksle, których nie było czem spłacić. A jednak był to adwokat bardzo wzięty i zamożny. Z zawodu swego nie był zniewolony, jak niejeden kupiec lub bankier, mieć do czynienia z giełdą, ani też nie był zmuszony potrzebą zarobku, gdyż wszyscy jego synowie byli już na swoim chlebie.

— Od kilku dni toczy się w Wiedniu proces karny przeciw dyrektorom stowarzyszenia centralnego budowniczego i potrwa jeszcze czas jakiś. Stowarzyszenie to założone było bez pieniędzy, kupowało domy i place na kredyt, sprzedawało często ze stratą akcyonaryuszów, ale nie bez korzyści dla dyrektorów, którzy często podstawiali trzecie osoby, jako pozornych nabywców. Akcye tego towarzystwa wystawione na 50 złr., nie mają żadnej wartości.

— Pod Karlsbadem była taka ulewa w poniedziałek wieczór, że na kolei z Chodowa do Karlsbadu woda wypłukała szyny i ruch pociągów musiał być wstrzymany.

— Dnia 2 lipca rano deszcz, potem przeważnie pochmurno; termometr od 12·8 doszedł do 19·6 R. Barometr ciągle zwolna posuwa się do góry; dnia 3 lipca o godzinie 6ej rano stan jego był 329·93, termometru 12.8 R. Wiatr zachodni.

— W piątek dnia 4 lipca: Śgo Józefa Kalasantego wyznawcy.

Klasyfikacya uczniów Gimnazyum Nowodworskiego (Sej Anny) z końcem roku szkolnego 1873

(Dokończenie).

Klasa III. *A.*

Uczniów wpisanych 39. Z tych otrzymali:

Stopień pierwszy z odznaczeniem:

1. Falkiewicz Erazm, 2. Śmietana Stanisław, 3. Żaba Jan, 4. Lenczowski Antoni, 5. Mroziński Stanisław, 6. Mahr Aloizy, 7. Makowski Aleksander.

Stopień pierwszy:

8. Koch Franciszek, 9. Hendrzak Leon, 10. Wojciechowski Franciszek, 11. Garlicki Roman, 12. Pajor Ludwik, 13. Chmieleski Józef, 14. Zaleski Jan, 15. Wolny Karol, 16. Leonhardi Iran, 17. Gontarski Grzegórz, 18. Dąbrowski Antoni, 19. Machniewicz Franciszek, 20. Mroziński Hipolit, 21. Pawlikowski Jan, 22. Kubala Edmund, 23. Regulski Józef, 24. Kossak Stefan, 25. Nowolecki Stanisław, 26. Albinowski Alfred, 27. Harajewicz Władysław, 28. Lukas Karol, 29. Epstein Wacław, 30. Wyrobek Jan.

9ciu otrzymało pozwolenie poprawienia egzaminu z poszczególnych przedmiotów po wakacyach, 2ch nie otrzymało promocyi, 3ch opuściło szkołę w ciągu roku.

Klasa III. *B.*

Uczniów wpisanych 38. Z tych otrzymali:

Stopień pierwszy z odznaczeniem.

1. Antoniewicz Wacław, 2. Grochala Walenty, 3, Damski Wacław, 4. Smolarski Zygmunt, 5. Pietrowski Stanisław, 6. Dunajewski Stanisław, 7. Baran Hipolit.

Stopień pierwszy:

8. Koelichen Józef, 9. Muczkowski Józef, 10. Miłkowski Karol, 11. Bobak Wojciech, 12. Kulczyński Jan, 13. Smolarski Wiktor, 14. Hrncisz Teodor, 15. Filiński Bolesław, 16. Beldowski Stefan, 17. Rudawski Gabryel, 18. Miaskowski Jan, 19. Tobiasz Stefan, 20. Przecławski Walery, 21. Miaskowski Piotr, 22. Mosłowski Henryk.

5ciu będzie poprawiać egzamin z poszczególnych przedmiotów po wakacyach, 4em postępu odmówiono, 7miu w ciągu roku szkołę opuściło.

Klasa III. *C.*

Uczniów wpisanych 37. Z tych otrzymali:

Stopień pierwszy z odznaczeniem:

1. Rudnicki Julian, 2. Gorączko Józef, 3. Rogalski Stefan, 4. Ehrenberg Zygmunt, 5. Klęsk Julian. 6. Jeż Andrzej, 7. Beaupré Antoni, 8. Grygierzec Józef.

Stopień pierwszy:

9. Cholewa Józef, 10. Wrzesiński Bolesław, 11. Trzop Jan, 12. Malkiewicz Antoni, 13. Jakubowski Jan, 14. Orzechowski Sebastyan, 15. Lizoń Franciszek, 16. Podlewski Feliks, 17. Łosik Józef, 18. Hannsiak Józef, 19. Deskur Antoni, 20. Królikowski Michał, 21. Jeż Jan.

2ch będzie poprawiać egzamin z poszczególnych przedmiotów po wakacyach, 12tu postępu odmówiono, 2ch w ciągu roku szkołę opuściło.

Klasa II. *A.*

Uczniów wpisanych 41. Z tych otrzymali:

Stopień pierwszy z odznaczeniem:

1. Pawlikowski Stanisław, 2. Gęślak Jan, 3. Stróżecki Bronisław, 4. Figwer Jan.

Stopień pierwszy:

5. Buczkowski Adolf, 6. Raczyński Tadeusz, 7. Stróżecki Michał, 8. Szutkiewicz Jan, 9. Sękara Walenty, 10. Krudowski Franciszek, 11. Winiarski Adam, 12. Morański Antoni, 13. Weiss Leon, 14. Michałowski Henryk, 15. Woźny Tadeusz, 16. Pietraszkiewicz Adam, 17. Polaschek Antoni, 18. Puławski Wojciech, 19. Dziewiński Bolesław, 20. Federowicz Władysław, 21. Kożuchowski Wacław, 22. Stropiński Ludwik, 23. Młynowicz Romuald, 24. Słotwiński Feliks, 25. Breyer Henryk, 26. Strzelecki Aleksander, 27. Szymski Józef.

3ch będzie poprawiać egzamin po wakacyach, 7miom odmówiono postępu, 4ch w ciągu roku szkołę opuściło.

Klasa II. *B.*

Uczniów wpisanych 40. Z tych otrzymali:

Stopień pierwszy z odznaczeniem:

1. Leo Juliusz, 2. Trzaskowski Julian, 3. Parszywka Józef.

Stopień pierwszy:

4. Bąkowski Klemens, 5. Ćwik Tomasz, 6. Glos Tomasz, 7. Borowiecki Józef, 8. Konopka Stefan, 9. Ste-

---

liona dramat w 3 aktach. Znana nam jest tylko scena liryczna w jednym akcie p. t. *Pigmalion* Russa, znajdująca się także w edycyi Mostowskiego dzieł Węgierskiego, o dramacie w 3 aktach jednak nic nam niewiadomo. Pan Estreicher jako autor rozprawy o Kajetanie Węgierskim drukowanej najpierw w dziele *Kłosy* i *Kwiaty* powinien był lepiej w tej mierze rzecz zbadać.

Dwa akty. Dzieło to powinno być w dopełnieniach przy słowie *akty* jeszcze raz wymienione, że nie jest Słowackiego jak na stronach 15 i 353 tomu I mylnie jest podano, ale że to dzieło Michała Chodźki, gdyż ten co nie wie że to Chodźki nie będzie wiedział, gdzie go znaleść, ponieważ na tytule niema autora.

Przy słowie *Emigracya* na str. 468 kolumna druga, wiersz 9 z dołu jest mylnie podany odsyłacz do Holtzmana, rzeczywiście powinno być Heltmann Wiktor.

Na str. 471 brakuje: *Entwurf eines Organisationsstatutes für das k. k. polytechnische Institut in Lemberg*, drukowane we Lwowie 1786 stron 29 format 4.

W tomie drugim:

Na str. 5 Dzieło: *Galicya* czyli rok 1763-64, wydane anonime w Lipsku 1865 jest przez Wiktora Wiśniewskiego.

Na str. 14 Konstanty Gaszyński wydał także: Wyjątki z listów Zygmunta Krasińskiego tom I. Paryż 1860.

Na str. 57 Łukasza Gołębiowkiego dzieła: Domy i dwory, Gry i zabawy, Ubiory w Polsce (wydanie pierwsze) mają załączone tablice, o czem niewspomniano w bibliografii, zapewne dlatego, że na tytule nie są wymienione.

Gordon Jakub redagował także: *Reformę* dwutygodnik wychodzący w Sanoku 1868-69 o czem na str. 62 niewspomniano.

Na str. 66 w zbiorku *Usque ad finem* jest właściwie tylko biografia Maurycego Gosławskiego napisana przez Leona Zienkowicza, tak samo jak są umieszczone w tym zbiorku biografije: Kościuszki, Szymona Konarskiego, Klaudii Potockiej, Artura Zawiszy i t. p. wprawdzie są tutaj dwa poemata: Odstępca czyli Renegat i Banko przytoczone ale tylko dla przykładu.

Na tej samej stronie przy słowie: obacz Zienkowicz Ludwik, (*usque*) powinno być zamiast Ludwik, Leon.

Na str. 125 brakuje dziełko Herca: Zicie i śmierć jaśnie wielmożnego swięte pamięciuf pana Rżegote Zająńć Kowskigoim a groisse inkwizytor i t. d. opisał w 4 pieśniów Mosiek Leibel Schminke Herz ze Lwowa drukowano w Rziesiowie w drukarni à fabryk literatur 1848.

Na str. 132 *Historya szewca Jana Kilińskiego* jest Wincentego Pola, powinien być zatem odsyłacz do Pola.

Na str. 153. Przy dziele Michała Hubego: *Russisches Schrekens und Verfolgungssystem* etc. powinno być stron 236 a nie 136.

Na str. 159 *Hymn Polaka* Lwów 1848 powinien być odsyłacz do Kaspra Cięglewicza.

Na str. 160 J. A. K. *Teodor Narbutt* jest Karola Jelickiego, było bowiem o tem dawniej w *Dzienniku polskim* pisano, gdzie to dzieło wychodziło w feljetonie.

Na str. 166. Przy słowie: *Incunabuły* czy nie należałoby obok Bandkiego, Estreichera i Lelewela; umieścić także Feliksa Bentkowskiego, któren także wydał dzieło; Wiadomość o najdawniejszych książkach drukowanych w Polsce. Warszawa 1812,

Na str. 169 Instrukcya powstańcza Paryż 1862 jest Ludwika Mierosławskiego.

Na str. 176. Przy dziele Władysława Iżyckiego: *Nouvelle mètode* etc. brakuje rok 1838.

Na stronie 195. *Jana z puszczy*: „Namaszczony" jest Antoniego Zaleskiego. W poezyach bowiem jego wydanych we Lwowie 1867 znajduje się ten utwor także.

Na str. 196 powinno być umieszczone, że Janek z Bielca jest psendonim Jana Kantego Gregorowicza.

Jak to in illo tempore bywało, gawęda dziadunia; ponieważ na tytule nie ma autora, powinien zatem przy słowie *Jak* być odsyłacz do Stanisława Chrzanowskiego.

Jastrzębiec jest pseudonim Połubińskiego. Na str. 180 (Jabłońskiego) Dziesięć lat niewoli moskiewskiej, napisał Jasieńczyk; opuszczono imie autora, nazywa się Adolf Jabłoński.

Henryk z Baru jest pseudonim Henryka Jabłońskiego. *Józef Kalasanty z Sidorowa* jest pseudonim Józefa Pajgerta, ojca Adama.

Jarowjanin jest pseudonim Alojzego Kaliksta Kozłowskiego; na str. 309 brakują imiona.

K. z Bolesławic jest pseudonim Rusieckiego. Przy dziełach Eustachego Januszkiewicza na str. 203 niewspomniano o tem, że redagował także pismo emigracyjne: *Młoda Polska*, organ katolicko-demokratyczny, wychodzące w Paryżu od r. 1838—40. Na tej samej stronie przy czasopiśmie: *Pielgrzym polski*, wydawanem przez Eustachego Januszkiewicza napisano, że przy numerze 15 jest umieszczona Mickiewicza gazeta województwa Szawelskiego z roku 1799. Tymczasem powinno być *z roku 1899*. Jestto ważna omyłka, bo zmienia zupełnie rzecz. Wiadomo bowiem, że tę gazetę drukowaną po polsku w formacie angielskiego *Times* dała Mickiewiczowi sławna kabalarka w Paryżu, panna Lenormand; jest tam mowa o Rzeczypospolitej Syberyjskiej, która ma być w r. 1899. Mickiewicz też natychmiast przesłał kawałek tej gazety redakcyi *Pielgrzyma polskiego*, która go w swem piśmie umieściła.

Na str. 302. Jordana Jana Pawła: *Jahrbücher für slawische Literatur und Kunst*, jest nie 4 ale 6 roczników, t. j. od roku 1843—48. Ostatni rocznik wychodził z dodatkiem: *slawische Rundschau.* Między czasopismami na str. 248 tom I., także pismo to opuszczone.

Na str. 213 opuszczony *Jatowt* pseudonim Jakuba Gordona, znajduje się na dziele: *Sołdat*, czyli 6 lat w Orenburgu, wyszłem w Brockhausa bibliotece pisarzy polskich tomie 33.

Na str. 217 przy Aleksandra Jełowickiego: *Kalendarzyku pielgrzymstwa polskiego* na rok 1839, jest wymieniona bezimienna rozprawa p. t.: „Wspomnienia siedmiu lat pielgrzymstwa polskiego." Rozprawa ta jest pióra Feliksa Wrotnowskiego.

W takimże kalendarzyku na rok 1840 jest rozprawa bezimienna p. t.: „Wspomnienie o piśmiennictwie polskiem w emigracyi," napisana przez Stanisława Ropelewskiego autora „wierszów Nałęcza" i słownika polsko-franc. i francusko-polskiego Janusza.

Na str. 219 nie wspomniano, że Aleksander Jełowicki wydał także dzieło Adama Mickiewicza, powinien zatem być przy końcu odsyłacz do Mickiewicza.

Opuszczone także dziełko: Nowy *Job* księga w 4 częściach ułożona słowami pisma świętego, wydana w Paryżu 1834 w formacie 32 przez Aleksandra Jełowickiego, stron 33.

Na str. 312. Dziełko: *O szkole narodowej polskiej w Batignolles* przez K....o, jest rzeczywiście przez Juliana Klaczkę.

Na str. 313. Chwile zastanowienia się dla ludzi myślących przez H. K., są przez H. Kozickiego.

Na str. 314 opuszczone dziełko: *Fragment biblii Targowickiej* przez X. H. K. Warszawa 1831 Dziełko to, które K. Wł. Wojcicki w encyklopedyi powszechnej Kołłątajowi przypisuje, a które rzeczywiście ma być *J. U. Niemcewicza*, i zapewne między jego dziełami umieszczone zostanie, powinno w każdym razie tutaj pod literą K. X. H. mieć swego odsyłacza, gdyż ten co nie wié, że to Niemcewicza, nie będzie wiedział, gdzie go znaleść.

Na koniec przy słowie: *Instrukcya*, p. Estreicher zamieścił w swojej bibliografii zaledwie 9 instrukcyj tyczących się kolei żelaznych, z których 6 tyczy się kolei Karola-Ludwika a 3 kolei warszawskich; zaś opuścił p. Estreicher dotychczas t. j. do litery K. nie więcej tylko 56 różnych innych instrukcyj, tyczących się wyłącznie kolei Karola Ludwika.

Jeżeli uwzględnimy, że i inne koleje galicyjskie i w Królestwie polskiem znajdujące się tak jak Karola-Ludwika posiadają znaczną liczbę swoich instrukcyj drukowanych czy to w polskim czy w niemieckim języku, po największej części w kraju, to rzeczywiście nie wiemy, czemu przypisać należy to powierzchowne traktowanie przedmiotu. Bo albo instrukcye te nienależą do bibliografii polskiej, w takim razie niepotrzeba było kilka z nich tylko zamieszczać, albo należą do bibliografii, a w takim razie należało wszystkie wymienić. Innej pośredniej drogi nie pojmujemy. Prawda, że autorowi trudnoby może przyszło zebrać kompletny spis tychże, gdyż te nie znajdują się w handlu, ale gdyby autorowi było na tem rzeczywiście zależało, żeby spis wydał kompletny, to powinien był udać się do zarządu tych drukarń, gdzie te instrukcye drukowano, jak n. p. do drukarni zakładu narod. im. Ossolińskich i Budweisera we Lwowie, do drukarni Sommera w Wiedniu, Ungra, Lewentala, Lebensohna itd. w Warszawie i wielu innych, a byłby mógł tym sposobem dokładny spis tychże ułożyć. Nadmienić przytem musimy, że niektóre z tych instrukcyj są znacznych rozmiarów, mają bowiem do 245 stron, i formalnemi dziełami nazwać je można. Niechcemy tutaj wymieniać wszystkich; bobyśmy na to kilka arkuszy potrzebowali, kończymy zatem na ten raz uwagi nasze, z tym dodatkiem, że niomieszkamy po wyjściu następnych zeszytów, dalszy ciąg naszych spostrzeżeń od czasu do czasu Szanownej Redakcyi przesłać.

Lwów, 1 lipca 1873.

fan Michał, 10. Kurowski Jan, 11. Palka Mieczysław, 12. Latosiński Józef, 13. Hudzikiewicz Franciszek, 14. Jackowski Karol, 15. Kawula Jan, 16. Jabłoński Aleksander, 17. Glewski Celestyn, 18. Rogoziński Tytus.

4ch otrzymało pozwolenie poprawienia egzaminu po wakacyach, 12tu postępu nie otrzymało, 6ciu szkołę opuściło w ciągu roku.

Klasa II. *C.*

Uczniów wpisanych 42. Z tych otrzymali:

Stopień pierwszy z odznaczeniem:

1. Wydrychiewicz Kazimierz, 2. Hagauer Maksymilian, 3. Czerny Henryk.

Stopień pierwszy:

4. Mańkowski Władysław, 5. Zaćwilichowski Jan, 6. Rembacz Stanisław, 7. Rosowski Stanisław, 8. Laskowski Kazimierz, 9. Suski Ignacy, 10. Karowski Józef, 11. Wędzicha Henryk. 12. Król Jan, 13. Browicz Stanisław, 14. Rozwadowski Mieczysław, 15. Papuziński Stanisław, 16. Kijas Tadeusz, 17. Bester Samuel, 18. Gąsiecki Jakób, 19. Pawłowski Franciszek, 20. Getzlinger Henryk, 21. Strichavka Teodor, 22. Tabor Bronisław, 23. Hrncisz Emanuel.

3ch ma poprawiać egzamina po wakacyach, 9ciu promocyi nie otrzymało, 1 dla słabości nie klasyfikowany, 6ciu w ciągu roku szkołę opuściło.

Klasa I. *A.*

Uczniów wpisanych 61. Z tych otrzymali:

Stopień pierwszy z odznaczeniem:

1. Mazurkiewicz Józef, 2. Kraszewski Stefan, 3. Blaschke Józef, 4. Kronhelm Antoni, 5. Łoziński Cesław.

Stopień pierwszy:

6. Lewicki Feliks, 7. Karliński Justyn, 8. Koneczny Feliks, 9. Pobudkiewicz Teofil, 10. Bobielewicz Adam, 11. Chwalibóg Andrzej, 12. Chwalibóg Jan, 13. Stefczyk Franciszek, 14. Gebhardt Teofil, 15. Przesmycki Jan, 16. Leichamscheider Jan, 17. Zielewicz Edmund, 18. Zuławiński Walenty, 19. Mayzel Zygmunt, 20. Mayzel Bolesław, 21. Szołayski Maryan, 22. Grosser Stanisław, 23. Paduchowicz Franciszek, 24. Komornicki Stanisław, 25. Tarasiewicz Tadeusz, 26. Hoffman Henryk, 27. Łuszczkiewicz Józef, 28. Drozdowski Stanisław, 29. Łazarski Wawrzyniec, 30. Kulski Julian, 31. Odrzywolski Kazimierz.

Trzech może poprawić egzamin po wakacyach, ośmiu postępu odmówiono, dziewietnastu szkołę opuściło.

Klasa I. *B.*

Uczniów wpisanych 64. Z tych otrzymali:

Stopień pierwszy z odznaczeniem:

1. Kaden Kazimierz, 2. Bogucki Michał, 3. Jaglarz Paweł, 4. Kulczyński Franciszek, 5. Krywult Walery, 6. Szponder Jędrzej.

Stopień pierwszy:

7. Jachimek Karol, 8. Wcisło Jan, 9. Prymas Antoni, 10. Borzęcki Władysław, 11. Łuszczewski Tadeusz, 12. Bednarski Jan, 13. Galas Stanisław, 14. Rajski Józef, 15. Wójcik Jakób, 16. Gloss Felix, 17. Gostomski Władysław, 18. Kostecki Władysław, 19. Piechowski Jędrzej, 20. Chorabik Wojciech, 21. Nowak Antoni, 22. Żelazny Antoni, 23. Łabuda Wincenty, 24. Strihavka Wilhelm, 25. Danek Rudolf, 26. Szpak Jan, 27. Seeliger Ludwik.

4ch będzie poprawiać egzamin po wakacyach, 15tu postępu odmówiono, 18tu w ciągu roku szkołę opuściło.

Rok szkolny 1874 rozpocznie się d. 1go września o godzinie 8mej rano wezwaniem Ducha Św. Do tego czasu powinien każdy uczeń wyjednać sobie przyjęcie, późniejsze zgłaszania się mogą według okoliczności zostać nie uwzględnione.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kasa Oszczędności w Krakowie.

Na dniu 31go maja 1873 roku wynosił stan wkładek . . . . . złr. 1.020,110 c. 42
Od 1go do 30 czerwca 1873 roku włożono na 331 książeczek . . . złr. 62,796 c. 74
Razem złr. 1.082,907 c. 16
Od 1go do 30 czerwca 1873 roku zwrócono . . . . złr. 60,115 c. 03
Stan wkładek dnia 30 czerwca 1873 roku . . . . złr. 1.022,792 c. 13

Oświęcim 2go lipca.

Na dzisiejszym targu było wołów sztuk 1345. Płacono parę na nogach po 250 do 420 złr., a za cetnar mięsa loco Wiedeń 33½ złr. do 34½ do Wiednia na targ poniedziałkowy dostawiono sztuk 400. Płacono po 32½ do 34½ za cetnar mięsa. W Berlinie przy spędzie 1712 dawano za cetnar mięsa od 22 do 24 tal

Ajencya Oświęcimska Banku Gal. dla handl. i przem.

Wystawa bydła włościańskiego w Dębicy.

Pilzno 2 lipca.

(J. D.) Z przyjemnością pospieszam donieść o odbyciu pod przewodnictwem prezesa p. Wiktora Wojciechowskiego na dniu 30 czerwca wystawie bydła włościańskiego w Dębicy, jako pierwsze tego rodzaju czynności Towarzystwa gospodarskiego krakowskiego w tym powiecie. Nie wielki wprawdzie był zastęp bydła włościańskiego na pięć powiatów, ale okazy z okolicy Przesławia, Rzemienia, Rzędzianowic, Witkowic, Strusiny, Pilzna zasługiwały na uwagę i były świadkami wzmagającego się zamiłowania włościan do chowu bydła.

Premie po 60, 50 40 i 30 złr. otrzymali po sumiennem ocenieniu członków komisyi włościanie z wielkiem zadowoleniem, albowiem jak w każdej początkowej sprawie, u ludu naszego brak ufności przebijał się, zwłaszcza po rozpuszczeniu przez kogoś wieści, żeby bydła na wystawę nie posyłano, albowiem nie nagroda za staranność w chodowaniu bydła, lecz proskrypcya w celu opodatkowania lub przymusowego pozbycia się bydła jest celem wystawy.

Szczęśliwym trafem wypadły nagrody tak, iż prawie z każdego powiatu i z różnych okolic dostały się wystawcom, przez co na przyszłość włościanie o mylności wieści przekonani, z ufnością po nagrody pospieszą, a bodziec o ubieganie się nagrody większy nastąpi.

Życzyćby należało, aby w tej okolicy częściej powtarzały się podobne premiowania, przez co lud wiejski o użyteczności tej instytucyi i o własnej korzyści praktyczne powziąłby przekonanie.

Nie mogę także pominąć, że prezes Wojciechowski stósownie i poruszająco przemówił do włościan. Komisyę tę składali pp. prezes Rady powiatowej Pilznieńskiej Bornański, Cizka c. k. starosta Pilzniejskiej, Grodzieński, Paskierewicz, Solimirski burmistrz miasta Dębicy. Komisya wywiązała się z zadania swego o ocenieniu i rozdaniu nagród należycie i sumiennie.

Kolej wshodnio-węgierska.

Zgłaszają się do nas interesanci kolei żelaznej wschodnio węgierskiej, z żądaniem, ażebyśmy licznych akcyonaryuszów tutejszych pozbawionych wyczekiwanej dywidendy wzięli w obronę. Stanowczo oświadczyć się w tym względzie będziemy mogli dopiero w tenczas, skoro nadejdzie szczegółowe sprawozdanie z posiedzenia Ogólnego Zgromadzenia akcyonaryuszów, odbytego w Peszcie w ubiegłą sobotę. O ile z urywkowych sprawozdań dzienników wiedeńskich wnosić możemy, rzeczy nie poszły tym torem, jakim iść były powinny, ale zwracamy uwagę zgłaszających się do nas interesantów na to, że wszelkie rekryminacye będą dziś nieco spóźnione, bo odsądzenie od dywidendy poprzednio już przez Dyrekcyę i Radę nadzorczą pod kontrolą komisarza rządowego postanowionej nastąpiło przez Ogólne Zgromadzenie Akcyonaryuszów. Wszystko więc, co przeciwko przypadkowemu składowi pomienionego Zgromadzenia Akcyonaryuszów i jego postanowieniom powiedzieć będzie można, nie zdejmie winy z nieobecnych akcyonaryuszów, którzy znajdując się, jak właśnie u nas w jednem miejscu w znacznej liczbie, mogli byli wysłać choć zjednego delegata, któryby, reprezentując wszystkie powierzone mu akcye i mając przez to odpowiednią liczbę głosów, powinien był strzedz praw swych mandantów przed zapadnięciem prawomocnej uchwały.

Możliwość wpływu na częściowe przynajmniej naprawienie rzeczy spoczywa tylko w następującej okoliczności.

Po ustąpieniu poprzedniej Rady Nadzorczej Ogólne Zgromadzenie zamianowało Nową Radę Nadzorczą dając jej szerokie bardzo pełnomocnictwo: traktowania z Rządem Węgierskim względem uzupełnienia funduszu na wybudowanie pozostałej małej już tylko przestrzeni kolejowej. 2. Wstrzymania wypłaty dywidendy w razie potrzeby; uwzględnienia zaś akcyonaryuszów, o ile fundusze towarzystwa na to wystarczą — wszystko to już bez dalszego odnoszenia się do Ogólnego Zgromadzenia akcyonaryuszów. Niepozostaje więc nic więcej, jak wpływać wszelkiemi możliwemi środkami na Rząd Węgierski i na nowo obraną Radę Nadzorczą, w których ręku dziś wszelaka możność dowolnego działania pozostała. Publicystycznej pomocy ze swej strony interesantom kraju naszego nie odmawiamy, skoro tylko szczegółowe sprawozdanie z ostatniego posiedzenia pozwoli nam się w sprawie tej gruntownie rozpatrzyć i powziąć ztąd stanowcze przekonanie o ich niesłusznem pokrzywdzeniu. Ale pozostaje nadto jeszcze inna droga, na której odzywające się głosy łatwiej osiągnąć zdołają wpływ zamierzony. Ubytek dywidendy lipcowej obchodzi cały obrót kredytowy na targowisku krakowskiem i może podać sposobność delegatowi Izby handlowej krakowskiej do upomnienia się o to na zjeździe ogólnym Izb handlowych 10go b. m. Oile słyszymy delegatem tym ma być p. Mendelsburg, znany ze swej gorliwej dbałości o dobro stosunków miejscowych, po którym się więc spodziewać można, że i w tej mierze pomocy swej nie odmówi. Trzeba tylko, ażeby interesami posiadający akcye kolei wschodnio węgierskiej zawiadomili go dokładnie, o ilości znajdujących się akcyj na naszym placu handlowym, i w jakiejkolwiek zwróconej do niego odezwie umocowali go poniekąd do przemawiania w ich imieniu.

Na rzuconą myśl utworzenia Komitetu z tutejszych akcyonaryuszów kolei wschodnio-węgierskiej zgadzamy się jak najzupełniej i zachęcamy niniejszem, ażeby się wszyscy zgromadzili w sobotę d. 5go b. m. o godzinie 11ej rano w lokalu posiedzeń Izby handlowej krakowskiej.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH
w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 30 czerwca.

Licytacye: W starostwie lwowskiem 25 lipca licyt. przez oferty w celu zabezp. dostawy szutru dla gościńców rządowych.

Zawiadomienia: Galic. dyrekcya poczt o upoważnieniu urzędów pocztowych w Brzeżanach i Podwołoczyskach do przyjmowania i wypłacania przekazów do wysokości 1,000 złr. telegraficznych przekazów i przesyłek za pobraniem do 500 zł., nakoniec zwykłych przekazów do Wiednia i Pesztu do wysokości 5,000 zł. — Izba adwokacka, lwowska o wpisaniu Dra. Adama Horvatha w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Przyjechali do Krakowa od 2 do 3go lipca.

HOTEL KRAKOWSKI: Apolinary Dobrzycki właśc. dóbr z Rosyi, Gustaw Lipiński z Oświęcimia, Tadeusz Korzon profesor z Warszawy, Władysław Skotnicki wł. dóbr z Kongresówki, M. Podhorski z familią właściciel dóbr z Rosyi, Kazimierz Gałczyński profesor z Galicyi, Romuald Rościszewski właśc. dóbr z Kongresówki, Ludwika Brzostowska z gub. Mińskiej, Aleksander Maternicki inżynier z Warszawy, Karol Kurczobiński z Tarnowa, Adelajda hr. Łubieńska z Warszawy.

HOTEL WIKTORYA: Ks. August Sułkowski właśc. dóbr z Poznańskiego, Józef hr. Ciechoński właśc. dóbr z Zagorzan, Michał hr. Tołstoy właśc. dóbr z Odessy, Kazimierz hr. Żeliński właśc. dóbr z Galicyi, Barbara Łuszczyńska z Petersburga, Anzelm Łuszczyński właśc. dóbr z gub. Grodzieńskiej, Michał Toczewski właś. dóbr z Galicyi, Lucyan Mierzejewski właśc. dóbr z Kongresówki, Kazimierz Świerski właśc. dóbr z Kongresówki, T. Szerstedt z Wołynia, Marcelina Czerwińska właścicielka dóbr z Ukrainy, Tadeusz Lechman z Mikuliniec, Józef Pakosz z Tarnopola, Ludwik Polak księgarz z Warszawy, Józef Pilat ze Lwowa, Stefan Sierzputowski z Warszawy, Mieczysław Sobański porucznik z Odessy.

HOTEL POLLERA: Hr. Ksawery Resnowski właśc. dóbr ze Lwowa, Tadeusz Wiktor wł. dóbr z Wiednia, Mikołaj Orłow z Kongresówki, Bronisław Gostkowski właściciel dóbr z Kongresówki, Karol Łomnicki właśc. dóbr z Waręża, Józef Karpas z Wiednia, Henryk Seger kupiec z Wiednia, Julian Ślaski z Kongresówki, Adolf Bzura z Warszawy, F. Czajkowski właściciel dóbr z Rudnika, Adolf Breitschwert kupiec z Ludwigsburga, Leonida Siedlecka z Harkowa, Hipolit Schoist z Rosyi, Karol Kotnicz Dr praw ze Lwowa, W. Kłodnicki z Warszawy, Teofil Janiszewski z Galicyi, Grzegorz Horntan z Petersburga, Stanisław Hammer z Wiednia, Roman Winkler z Tarnowa, Kazimierz Schremer z Granicy, H. Kassubeik kupiec z Wiednia, F. Turkuł właś. dóbr z Galicyi.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: Tadeusz Wolski właściciel dóbr z Warszawy, Stanisław Rudzki właściciel dóbr z Kongresówki, Antoni Łącki właściciel dóbr z Kongresówki, Aleksander Aczkiewicz z Rosyi, Teresa Wielogłowska właścicielka dóbr z Kongresówki, Franciszek Smolik oficer z Galicyi, Jan Dłużewski art. dramatyczny z Warszawy, Władysław Miazga właściciel dóbr z Galicyi, Anastazy Konstantin właściciel dóbr z Mołdawy, Marceli Jaworski sędzia z Mielca, Józef Pajkowski obywatel z Warszawy, Leon Czechowski pułkownik z Przemyśla, Edward Ilcewicz radzca dworu z Suwałk, Karolina Żylewiczowa wł. dóbr z Wilna, Marya Dąbrowska wł. dóbr z Kongresówki, Marya Rychłowska właś. dóbr z Kongresówki, Anna Trembecka z Galicyi, X. Józef Ćwikliński kanonik z Kielc, Antoni Benisz z Warszawy, Piotr Roszyński z Warszawy, Alfons Krumpholz z Chyrowa, Jarosław Dąbrowski wł. dóbr z Wulki.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 1 lipca. Pod wpływem rozdwojeń i różnicy zdań objawionych z powodu obrad nad ustawą municypalną i ustawą wyborczą, wzięto na nowo pod rozbiór tak w sferach rządowych jak parlamentarnych pytanie względem oznaczenia czasu trwania władzy Mac-Mahona. Legitymiści i bonapartyści nie są z sobą w zgodzie tak co do czasu jak i tytułu, jaki ma on nosić. — Członkowie zgromadzenia narodowego, którzy udali się na odpust do Paray-le Monial, uważali się tam za delegatów Izby. Belcastel odczytał przed ołtarzem oświadczenie, jako zgromadzenie narodowe oddaje się pod opiekę Serca Jezusowego. Deputowany Besson miał mowę z polecenia (?) arcybiskupa z Tours i biskupów z Autun i Besançon; wyraziwszy radość swoją z powrotu Francyi do wiary, zawołał: Bracia! cofamy się o kilka wieków wstecz! Zwróciwszy się następnie do chorągwi zuawów papieskich, rzekł: Zostawmy tę chorągiew jeszcze przez chwilę w pokoju, a w danéj godzinie ruszymy w drogę, aby Ojca Świętego osadzić znów na tronie św. Piotra. Podczas téj mowy wołano: niech żyje Pius IX! niech żyje katolickie zgromadzenie narodowe wersalskie.

Zapewniają, że Dufaure dziś we wtorek wniesie swój wniosek o rychłe obradowanie nad ustawami konstytucyjnemi. Prawy środek będzie głosował za postawieniem tych ustaw na porządku dziennym. Natomiast prawdopodobnie tak prawica jak lewa radykalna odrzucą wniosek.

Paryż 1 lipca. Lewica republikancka postanowiła wspierać Dufaura, jeśli wniesie o wzięcie pod obrady ustaw konstytucyjnych. Komisya decentralizacyjna postanowiła przemawiać za przywróceniem censusu, powziąwszy uchwałę, że każdy obywatel chcąc zostać wyborcą, musi przynajmniéj przez rok jeden być wpisanym do jednéj z czterech klas podatkowych. W ten sposób zasada głosowania powszechnego ustaje. Rząd zatrwożył się tą uchwałą monarchistów. — *Le Bien public* (organ Thiersa) mówi, że jeżeli Dufaure przypomni Izbie, iż zapomniała ważnego zadania organizacyi konstytucyjnéj kraju, uczyni to jedynie dla uspokojenia wzburzonych umysłów, które jest tak wielkie, iż wszystkie sprawy handlowe i przemysłowe pod wpływem jego zatrzymały się.

Rzym 1 lipca w nocy. Według depeszy z Florencyi, król przyjmował jenerała Ricottego (ministra wojny) w obecności Minghettego. Celem narady było oznaczenie cyfry wydatków wojskowych Maurogonato odmówił przyjęcia teki skarbu z powodów familijnych. Dziennik *Nuova Roma* twierdzi, że tekę skarbu ofiarowano hr. Cambray-Digny (był on niegdyś ministrem skarbu), a ten postawił niejakie warunki. *Italia* twierdzi, że król powołał Cambray-Digny i Peruzzego, aby zasięgnąć ich rady o położeniu obecnem. *Diritto* sądzi, że król stara się o przywiedzenie porozumienia między Minghettim a Depretisem.

Bruksella 1 lipca. *Nord* ogłasza firman Sułtana udzielony wice-królowi Egipskiemu, potwierdzający przyznane mu korzyści.

Londyn 1 lipca. *Times* zamieszcza telegram z Konstantynopola z dnia 30 z. m., który obejmuje uznane przez Portę tłumaczenie artykułu konsensu na kanał sueski co do poboru opłat w ten sposób: Towarzystwo ma prawo pobierać opłatę od okrętów w miarę ich objętości według systemu Moorsona obliczonej i jest zdania, że opłata ma być tak długo pobieraną według liczby beczek okrętowych, dopóki system ogólny międzynarodowy nie będzie wprowadzony.

Londyn 1 lipca. Nadszedł tu wczoraj do ratyfikacyi traktat zawarty z Zanzibarem. Sultan tameczny zapowiedział przyjazd swój do Anglii w przyszłym roku. — Korespondent z Hagi do *Pall Mall Gazette* upoważnionym jest do zaprzeczenia doniesieniu bióra Reutera, jakoby rząd holenderski skłonnym był zawrzeć pokój z Aczynem. Wczoraj Szach perski oglądał bank angielski i odwiedził Gladstona. Szach ma wyjechać w sobotę. *Morning Post* twierdzi, że na zebraniu nonconfirmistów i radykalistów postanowiono w przyszłych wyborach przeciw każdemu kandydatowi rządowemu postawić kandydata partyi radykalnej.

Madryt 1 lipca. W Sewilli ogłoszono stan oblężenia z powodu groźnéj postawy ochotników d. 27 czerwca i obawy starcia się ludu z wojskiem.

Hamburg 1 lipca. *Börsenhalle* donosi, że urzędowa gazeta madrycka ogłasza rozporządzenie zarządu długów publicznych, na mocy którego kupon lipcowy długu publicznego ma być wprawdzie od d. 1 lipca przedstawiony, ale sposób i czas wypłaty onego dopiero później będą podane do wiadomości publicznej.

Ateny 30 czerwca. Opozycya stara się sprowadzić znów kryzys gabinetową. W obradach nad ustawą o banku kredytowym rząd otrzymał większość 85 głosów przeciw 82.

Nie łatwo byłoby pojąć, czemu wiedeńskie dzienniki wiernokonstytucyjne tak skrzętnie zajmują się wyborami w Galicyi, gdyby nie było wiadomo, że stronnictwu, któremu służą, nie o konstytucyę bynajmniej, ale o centralizacyę chodzi. Wszak w Galicyi żadne przeciw konstytucyi nie podnoszą się głosy, a wybory odbędą się według ostatniej ustawy o reformie wyborczej. Cóż jednak z tego! Wybory bezpośrednie, to zapewne wyborne dla centralizacyi narzędzie, mogą atoli i one wydać autonomiczne rezultaty. Stronnictwo zaś niemieckie przyjęło, zdaje się, za godło: kto przeciw centralizacyi, ten przeciw nam! Dla tego też dzienniki centralistyczne już autonomistów federalistami nazywają, a federalista u nich to reakcyonaryusz, feudał, klerykał, jezuita, jednem słowem — ultramontanin! Nie odróżniają nic; dość anticentralisty, aby mu wojnę wypowiedzieć; że zaś w Galicyi wietrzą anticentralistyczne wybory, i słusznie, więc starają się wszelkiemi siłami rozdwajać narodowe usiłowania, wyszukują jakieś partye, to federalną, to ruską, głaszczą jedną, szkalują drugą — a nakoniec tworzą, jak się uda, taką, coby ich interesowi całkiem była oddana, i za taką uważają teraz partyę żydowską, czyli to co partyą nazywają, a co jest dotąd tylko komitetem zawiązanym we Lwowie, który wydał temi dniami po niemiecku i niemiecką odezwę do żydów w Galicyi mieszkających.

Po tem, cośmy zaraz po zawiązaniu się tego komitetu pisali, odezwa ta nie zaskoczyła nas. Wiedzieliśmy, że komitet ów ma być narzędziem do otrzymania wyborów odpowiednich widokom centralistycznego stronnictwa. Odezwa więc nie mogła być inną jak jest. Nadaremnie tłómaczą dzienniki wiedeńskie, że kierunek odezwy wywołany był przez niechęć okazaną w Galicyi do wyborów bez pośredników Niechęć była i jest, ale komitet wiedział dobrze, że wybory odbędą się na podstawie ostatniej ustawy wyborczej, że zatem nie chodzi już o tę reformę, ale o to, aby ją zastosować odpowiednio do potrzeb kraju, a zatem, aby rezultat wyborów był w duchu narodowo autonomicznym. Zresztą aż nadto widoczna, że odezwa cała obrachowana jest na Wiedeń, a nie na Galicyę. Ułożona stylem wiedeńskim, może ona przypadać tylko do smaku żydom wiedeńskim, którzy jak wiemy, dają ton liberalizmowi grasującemu w stolicy. Rozwój tego postępu, pomyślność konstytucyjna, która tam nie wiedzieć co robi, bo raz jeszcze powtórzymy, że o konstytucyę w tej całej sprawie wcale nie chodzi, zdaje nam się, że dość jest obojętną większości żydów galicyjskich. Mają oni inne interesa aniżeli postęp liberalizmu wiedeńskiego. Pomimo więc odezwy, zawsze idzie tu tylko, aby żydzi wybrani byli na posłów do raichsratu. Frazesy odezwy rzeczy niezmieniają. Jak przed odezwą tak po odezwie nie było innego przedmiotu do umowy z żydami galicyjskimi. Jest to kwestya wyznaniowa, która jak dawniej zawsze przy wyborach istniała, tak zapewne i teraz się przedstawi.

Wczoraj miała się rozstrzygnąć w Wersalu kwestya zadań konstytucyjnych, to jest przekazanie projektów reformy konstytucyi do biór, czyli wzięcie ich pod obrady. Prawica zaś pragnie odłożyć tę kwestyę aż po feryach, co znaczy odwlec ją do nieskończoności, a przynajmniej na teraz usunąć tę kwestyę z widoku.

Kandydat na przyszłego prezesa gabinetu włoskiego Minghetti nie może dobrać sobie kolegów, a mianowicie brakuje mu najważniejszego w obecnych okolicznościach ministra skarbu; minister wojny Ricotti pozostałby nadal w nowym gabinecie, ale także finansowe stawia warunki. Minghetti próbował już szukać pomocy u prawicy, ale członkowie jej nie inaczej okażą się gotowymi przyjść w pomoc, chyba gdyby im zrobiono takie polityczne ustępstwa, mianowicie pod względem ustaw kościelnych. któreby były zaprzeczeniem partyi liberalnej. Nie przyjdzie zatem pewnie do kompromisu, jako nie dającego się przywieść do skutku. Jeśli Minghetti nie weźmie sam na swoją odpowiedzialność zarządu spraw finansowych, natenczas nie zdoła złożyć gabinetu.

Dwoma znakami zapytania opatrzyliśmy wczoraj telegram donoszący przez Londyn z Aleksandryi, iż kraje aż do równika przyłączone zostały do Egiptu. Przestrzeń to bowiem około 660 mil. wzdłuż, a niewiemy ile wszerz, bo czy od oceanu do pustyni? Tymczasem rzecz się tak ma, iż Baker donosi rządowi angielskiemu, iż powiodła mu się misya w ziemiach podrównikowych do Egiptu przyłączonych, stłumił ruchy nieprzychylne, pokonał zasadzki i zdrady i uporządkował rządy nowych krajów. W tem jego doniesieniu wiele jest przesady, a zapewne znaczy ono tyle, iż Zanzibar przystąpił do traktatu z Anglią.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu"

Wersal 3 lipca. Zgromadzenie narodowe odrzuciło wniosek Dufaura względem przekazania projektów konstytucyjnych biórom, a przyjęło wniosek, aby projekta konstytucyjne dopiero po feryach przekazać komisyi dla dania opinii.

Rzym 2 lipca. Dzienniki donoszą, że bliskiem jest zakończenie kryzys ministeryalnej. Minghetti obejmuje naczelnictwo gabinetu, oraz tekę skarbowości; Cantelli tekę spraw wewnętrznych; Vigliani sprawiedliwości; pozostają zaś w gabinecie: Visconti-Venosta (spraw zagranicznych), Ricotti (wojny) Scialoja (robót publicznych).

Madryt 2 lipca. Kortezy udzieliły rządowi nadzwyczajne pełnomocnictwo (dyktaturę? *Red.*).

Kursa Wiedeń dnia 3 lipca, godz. – 4% zjedn. dług państwa bankn. 67 45 — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 72 55 — Losy z r. 1860 102·— — Akcye banku 976· — — Akcye kredytowe 232 — — Londyn 110 75. — Srebro 109 —. Dukat —·—. — Lombardy 190 50. — Losy z r. 1864 133.50 — Akcye franko-austr. 80 50 — Napoleondor 8 85. — Akcye kolei gal. Karola Ludwika 224 50 — Akcye kolei Lwowsko-Czern. 138 — — Akcye kolei północno-wsch. 117 50 — Akcye banku związk. (Vereinsb.) 55·—. — Oblig. indemniz. gal. —·—. — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 150 — — Akcye anglo-banku 190 50 Akcye kolei rządowej 331·— — Akcye kolei siedm. 149 —. — Akcye kolei Rudolfa 163·—. — Tramway 266 — — Akcye banku budowy 127·—. — Akcye kolei wschodn. 77 · — — Akcye banku anglo-węgiersk 58 — — Akcye kolei zjedn. 135 50 Losy tureckie 66·—. — Losy prem. węg. 81 50 Akcye kolei Kaszycko-bogumiń. 155·—. Akcye kolei ces Elżbiety 222 — — Akcye kolei półn. zach. 207 —. — Akcye franko-węgiersk. 32·—. — Ogólny austr. bank. 143 —. — Akcye nowego wiedeńskiego Towarzystwa Tramway —·—.

Usposobienie giełdy: —

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 3 lipca.

(Wartość kuponów do 4 lipca)	żądają	płacą	wartość kuponu
Srebro austryackie za 100 złr.	109 50	108 —	—
Kupony srbr. płatne „	109 25	108 —	—
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.	147 75	147 —	—
Talary pruskie za 100 tal.	166 50	165 25	—
Dukat austryacki 1 sztuka	5 25	5 16	—
Napoleondor 1 sztuka	8 90	8 80	—
Oblig. indemn. galic. za 100 złr.	75 75	74 25	82½
4% listy zast. „ „	72 —	70 50	03⅓
5% „ „ „	78 25	77 —	04⅛
5½% listy Kr. 36-lt. pł. sr. (Zakł. Kred. krak.)	98 75	98 —	4½
6% „ „ 36-lt. pł. bn.	94 75	93 75	1 05
6% „ „ 18-lt. pł. bn.	95 25	94 25	1 05
7% „ dłużne „ „	95 —	93 50	1 22½
5% „ hipot. „ „ 100 zł.	87 50	85 50	2 05
5% „ zakł. kret. wł. „ 100 zł.	96 —	93	05
5% oblig. poż. kol. węg. „ 120 zł.	99 75	97 50	05
Losy prem. węg. za 1 sztukę	83 —	81 —	—
Ak. B. G. d. H. i P. z 4% za 1 szt.	95 —	92 —	2 03⅓
„ „ hipotecz. z 200% „	275 —	270 —	06⅔
„ kolei Karola Ludwika zł. 210	223 —	220 —	08¾
„ „ Lwow.-Czern. „ 200	140 —	137 —	1 75
„ „ Warsz.-Wied. za rb. 60	96 —	94 —	02½
4% listy zast. Kr. P. I. ser. 100	96 —	94 50	— 12¼
4% „ „ „ „ II. „ 100	94 50	93 25	— 12¼
5% „ „ „ za rsr. 100	94 50	93 25	— 15¼
4% „ likwid. Król. Pol. 100	80 —	78 75	— 36⅔
Oblig. kolei rumuńsk. tal. 100	41½	39½	—

(oprócz kup. bież.)

Wiedeń 2 lipca.

	żądają	płacą
5% zjednocz. dług pańs. bank.	67 60	67 40
5% „ „ „ srebr.	72 60	72 35
„ Oblig. indemniz. niż. Austr.	94 —	93 —
„ „ „ czeskie	95 —	94 —
„ „ „ węgierskie	76 50	76 —
„ „ „ galicyjskie	76 —	75 25
„ „ „ bukowińskie	74 25	73 75
„ „ „ siedmiogr.	74 50	74 —

	żądają	płacą
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	98 —	97 75
Listy zastawne.		
5% Banku narod. losy	90 60	90 50
4 „ galicyjskie	71 —	70 —
5 „ „	79 —	77 —
6 „ gal. zakł. kred. włośc.	93 50	— —
5 „ węgierskie losy	81 50	80 75
5 „ zakł. kredyt. austr.	100 25	99 75
5 „ zakładu kredyt. austr. spłacal. w 33 latach	87 50	87 —
5 „ Domin. państ. 120 złr.	— —	120 —
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839	265 —	260 —
„ „ 1854	94 50	93 50
„ „ 1860	102 50	102 —
⅕ losów pożyczki austryac. państw. r. 1860	113 —	112 —
Losy pożyczki z r. 1864	134 50	133 50
„ prem. pożyczki węg.	82 25	81 75
„ Comorente	26 —	25 50
„ Kredytowe	170 —	169
„ żeglugi parowej na Dunaju	— —	— —
„ księcia Salm	39 —	38 —
„ „ Palfy	25 —	— —
„ „ Klary	39 —	38 —
„ hr. St. Genois	27 75	27 25
„ miasta Budy	29 —	27 —
„ księcia Windischgraetz	23 50	22 50
„ hr. Waldstein	26 —	25 —
„ hr. Keglevich	— —	— —
„ Rudolfa	14 50	13 50
Akcye banku i przem.		
Banku narod. austryac.	976 —	972 —
Zakładu kredytowego	228 —	227 —
Żeglugi parow. na Dunaju	588 —	586 —
Kolei północ. Ferdynanda	2100	2005

	żądają	płacą
Kolei rządowej fr. a.	331	330 —
„ zachod. c. Elżbiety	221 50	220 50
„ Pardubickiej	155 50	155 —
„ Południowej	190 —	189 50
„ Galicyjskiej	221 50	220 50
„ Czerniowieckiej	139 —	138 —
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. półn.-wschod.	118 —	117 —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	164 50	163 50
„ Alföldsko-Fiumańskiej	160 50	159 50
„ Koszycko-Bogumił.	156 50	155 50
„ Siedmiogrodzkiej	150 —	149 —
„ Cisańskiej	213 50	212 50
„ wschodnio-węgierskiej	78 —	77 —
„ austryack. półn.-zach.	208 —	207 —
„ Franciszka Józefa	218 —	216 —
Banku anglo-austryackiego	190 —	189 —
„ anglo-węgierskiego	58 50	57 50
„ austryackiego ogólnego	141 —	139 —
Zakładu Kredytowego węg.	128 —	126 —
Banku franko-austryackiego	81 —	80 —
„ franko-węgierskiego	33 —	32 —
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	96 —	95 50
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	126 —	125 —
„ galicyjsk. hipotecznego	— —	— —
„ austryack. związkow.	55 —	54 50
„ dla obrotu ogólnego	148 —	147 —
Towarzystwa wyrobu cegieł i maszyn. we Lwowie	— —	— —
„ rektyfikacyi spirytusu w Czerniowcach	— —	— —
Akcye tureckie 400 frank.	66 50	66 —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Naddniestrzańskiej	54 50	54 —
„ Koszycko-Bogumińskiej	90 75	90 50

	żądają	płacą
Kolei cesarz. Elżbiety 5% za (sr. prusk. 100 złr.)	94 50	93 50
Emissya z r. 1862	93 —	92 50
„ państwowa St. 500 fr.	132 —	131 —
Emissya z r. 1867	127 —	126
„ południowa St. 500 fr.	109 75	109 25
Bony 1870–1874 6%	—	—
„ półn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	— —	89 50
„ „ 100 złr. w. a.	— —	87 —
„ „ w srbr. 5%	105 50	105 —
„ zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	— —	— —
„ południ. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	79 —	— —
5% w srebrze	— —	100 50
„ gal. Kar. Ludw. 300 z. w. a. w srebr. 5% za 100.	— —	102 —
Emissya II.	99 —	98 —
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	72 75	72 50
Emissya z r. 1867	— —	83
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	88 75	88 25
„ ks. Rudolfa 300 złr w. a. w srebr. 5% za 100 zl.	93 —	92 70
„ północna czeska po 300 złr. (sr. 5% za 100)	— —	— —
Towarz. żeglugi par. na Dun. za 100 złr. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	90 50	90 —
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	— —
„ dukat na wagę	5 25	5 24
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	8 86	8 85
Fryderyki	— —	— —

	żądają	płacą
Luidory (niemieckie)	— —	— —
Suwereny angielskie	11 25	11 05
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	109 —	108 75
Srebro, kupony	109 —	108 50
Talary związkowe	—	—
Pruskie bilety kasowe	1 66^{78}	1 66^{70}

Lwów 1 lipca

	żądają	płacą
Dukat holenderski	5 21	5 14
„ cesarski	5 23	5 16
Polimperyał rosyjski	9 10	8 90
Rubel srebrny rosyjski	1 78	1 68
„ papierowy	1 48	1 47
Talar pruski	— —	— —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	78 —	77 25
„ „ „ 4%	71 75	71 —
„ „ Banku hipoteczn.	85 75	85 —
Obligi indemn. bez kuponów	76 —	75 25
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	223 —	221 —
„ lwowsko-czernio.	141 50	139 —
„ banku hipoteczn. gal.	— —	— —

Warszawa 1 lipca.

	żądają	płacą
Listy zastawne 1 ser. rub.	95 50	95 20
„ „ 2 „ „	94 15	93 85
kupon „	—	10
„ „ nowe „	94 15	93 85
kupon „	—	12½
„ likwidacyjne „	79 40	79 10
kupon „	—	33⅓
Kolej warszawsko-wiedeńska	94 —	— —
„ „ bydgoska	73 —	— —
„ „ terespolska	115 50	114 50
„ „ łodzka	105 —	— —

Nowa wypożyczalnia nut.

KSIĘGARNIA

Wydawnictwa dzieł tanich i pożyteczn.

w Krakowie

zaopatrzywszy się w znaczny zasób najnowszych, doborowych utworów muzycznych, najznakomitszych kompozytorów, urządziła obok Wypożyczalni książek, także **wypożyczalnię nut** muzycznych pod nader dla Szan. Publiczności przystępnemi warunkami. Płacący miesięcznie z góry najmniéj 2 złr. wypożycza przez cały miesiąc nuty, po upływie miesiąca przysługuje mu prawo z tychże za złożoną kwotę wybrać sobie ilość nut na własność wynoszącą złr. 2. Nie życzący nabywać nuty na własność płacą tylko 60 c. miesięcznie. (1207-2-3)

OGŁOSZENIE.

L. 1990. (1117-1-3)

W celu wydzierżawienia browaru miejskiego, przy ogrodzie poreformackim w Rzeszowie położonego, z prawem wywaru piwa pojedynczego i dubeltowego, tak zwanego „Unterzeugbier" z obowiązkiem urządzenia tegoż browaru do produkcyi piwa dubeltowego — rozpisuje Magistrat niniejszem licytacye przez pisemne oferty — do których przedłożenia na ręce podpisanego burmistrza lub jego zastępcy p. Leona Schotta nieodwołalny termin do 25 Sierpnia 1873 godzina 6tej wieczorem stanowi.

W ofertach tych P. T. przedsiębiorcy obowiązani będą wyszczególnić specyalnie warunki odpowiedniego urządzenia browaru — jak równie sposób tegoż urządzenia i kwotę czynszu rocznego Gminie miejskiej odpłacać się mającego — która przez wydatki przeistoczenia browaru skompensowaną być może, przyczem wszelako stanowi się, że czas dzierżawy browaru miejskiego ograniczony zostaje, począwszy od 1go Stycznia 1874 najmniej do lat sześciu a najwięcej do lat 12tu, i że dzierżawca browaru miejskiego — najmniejszej pretensyi do prawa propinacyi piwnej w mieście Rzeszowie, to jest do prawa wyszynku i hurtownej sprzedaży piwa niema i mieć niemoże, gdyż to prawo w osobnej drodze na rzecz miasta wydzierzawionem będzie.

Najprzystępniejsze i dla gminy miasta Rzeszowa najkorzystniejsze warunki tej dzierżąwy uwzględnione będą pod tym warunkiem, jeżeli przedsiębiorca wykaże się legalnem świadectwem moralności i majątku i jeżeli dołączy przy ofercie wadium, w gotówce lub w papierach wartościowych według kursu, które podanej przez niego kwocie wydatków przeistoczenia browaru w sposób powyż wymagany — przynajmniej 10% równać się będzie, tudzież gdy się zobowiąże, że wszelkim dalszym warunkom przedsiębiorstwa a ewentualnie dzierżawy browaru miejskiego bezwzględnie się podda.

Zwierzchność gminy.

Rzeszów d. 25 Maja 1874.

Dr. Ambroży Towarnicki
burmistrz.

W Czernichowie

(w Szkole rolniczéj) w Krakowskiem,
są do sprzedania trzy byki czystéj krwi holenderskiéj, z których jeden liczy lat 4, a dwa po 8 miesięcy. (1206-2-3)

Lekarz zębów i dentysta
magister Adolf Lehrer

z Wiednia, *mieszka stale w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod Nr. 94 na I. piętrze naprzeciw handlu pana Kaczmarskiego,* ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że wyrabia bardzo piękne sztuczne **zęby i całe szczęki** tak z wulkanitu, jakoteż ze złota, które bez bólu osadza. Podróżni mogą otrzymać całą szczękę w przeciągu 36 godzin. Każdy ból zębów zostanie bez wyrwania zęba uśmierzonym, tudzież plombuje za poręczeniem tak złotem, jakoteż i inną masą wypełniającą. ☞ Godziny przyjęcia od 9éj z rana do 5éj po południu. ☜ (1191-1-)

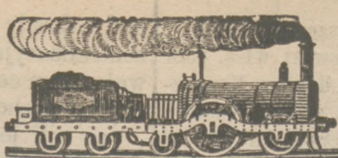
Dla właścicieli gorzelń.

Fabryka machin METZGER i VENULETH w Darmstadzie dostarcza jako *szczególność machiny* i *przyrządy* dla *gorzelń* według *najnowszego* sposobu doskonale wykonane według uznanego systemu. Podpisana ajencya, któréj oddane zostało wyłączne zastępstwo na Austryę, rozsyła na żądanie darmo i opłatnie katalogi i dostarcza planów i kosztorysów do całych urządzeń.

Na *wiedeńskiéj wystawie powszechnéj* wystawiliśmy rozmaite do gorzelnictwa potrzebne machiny; tamże znajduje się zastępca, który daje potrzebne objaśnienia i uskutecznia sprzedaż.

F. Venuleth
w Wiedniu, Laudongasse, 6, Thür 3
(1019-8-12) früher Apollogasse 18.

Ces. król. uprzyw.



kolej galicyjska Karola Ludwika.

OGŁOSZENIE.

Dotychczasowy dodatek ażya do naszych cywilnych i wojskowych taryf podwyższa się od dnia 1go Lipca b. r. aż do dalszego postanowienia na 10%.

Dotychczasowe wyjątki od dodatku ażya nie podlegają zmianie.

Lwów w Czerwcu 1873 r.

(1221-2-3)

Dyrekcya ruchu.

Najkompletniéj ukwalifikowany **Sekretarz Rady powiatowej** lub urzędu gminnego (miejskiego) **poszukuje posady.** Bliższa wiadomość we Lwowie w „Izbie załatwień" Nr. 14 ulica krakowska. (1165-2-6)

Wielki majątek ziemski

położony nad dolnym Sanem, składający się z kilku folwarków z wielkiemi lasami, ziemią urodzajną po wielkiéj części pszenną i dobremi zabudowaniami — **jest z wolnéj ręki do sprzedania.** (1230-1-3)

Bliższych wiadomości udziela Adwokat **Rybicki** w **Rzeszowie.**

Zakład zegarmistrzowski

Karola Friedleina

powiększony został wielkim wyborem zegarów francuskich salonowych i zegarów pendułowych w najnowszym guście. (1220-1-6)

Dla rodziców życzących sobie, aby ich córki i przez wakacye uczyły się języka francuskiego, ogłasza niżéj podpisana lekcye zbiorowe tegoż od 10 b. m. Bliższa wiadomość przy ulicy Sławkowskiéj L. 269, dom *Dra Kremera*, na dole, w godzinach od 6éj do 8éj po południu codziennie.

(1186-1-3) **L. Celińska.**

Poszukuje się do nabycia

majątku ziemskiego

w dobrem położeniu, z dobrą ziemią, lasem, dobrym budynkiem mieszkalnym i ogrodem w szacunku 200,000 Złr.

Oferty opłacone z dokładnym opisem przyjmuje Adwokat Rybicki w Rzeszowie. (1229-1-3)

(1148-1-6) *Dr. Schwaigera*

Wyciąg roślinny

leczy za poręczeniem gruntownie nawet zastarzałe osłabienie męzkie w przeciągu 4 tygodni, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Flakon po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą, wprost bez zaliczki przez **Dra Schwaigera**
w Wiedniu, VII, Schottenfeldgasse 60.



W Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i W Redyka, — we Lwowie w aptekach pp. P. Mikolascha i Ruckera, — w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa. (1258-1-24)

Dom Zleceń
i Skład Nasion

w Krakowie przy ulicy Ś. Jana L. 292,

otrzymał świeży transport:

Turnipsu oryginalnego angielskiego, funt wied. 90 cent.

Rzepy podługowatéj ściernianki (Stoppelrüben) funt w. 60 c.

Na morgę wysiewa się 3—4 funty wiedeńskie. (1111-3-5)

Hotel Seiferta

w bliskości Łazienek położony, na sposób zagraniczny urządzony, poleca się osobom przybywającym do Krynicy. (1096-5-8)

Ogłoszenie.

Od 1go Lipca 1873 r. zniża się cena koksu za miarę (Hektoliter) na 70 c. w. a., a przy zakupnie 100 miar (Hektolitrów) naraz na 60 cent. w. a.

Kraków 1 Lipca 1873 r.

ZARZĄD ZAKŁADU GAZOWEGO.
(1181 1-2) *Conr. Voss.*

ASTHMA

Duszność, chrypka, katary zadawnione, wszelkie cierpienia kanałów oddechowych, ustępują szybko i niezawodnie po użyciu **rurek antiastmatycznych** p. Levasseur, aptekarza, 19 rue de la Monnaie w Paryżu.

Dostać można w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego „pod Koroną" w Rynku głównym, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Brodach w aptece pana Kullaka, — w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa. (1257-1-)

Biuro umieszczeń
Justyny Jędrzejewskiéj
w Krakowie,
przy ulicy Ś. Krzyża 419,

mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuje się umieszczaniem guwernerów, guwernantek i bon, narodowości polskiéj, francuskiéj, angielskiéj i niemieckiéj.

(Listy przyjmują się opłacone).
(132-4-)

Mazury E. Gluzińskiego

skomponowane na bal Techników, wyszły z druku i są do nabycia po cenie 50 c. w Księgarni J. Baumgardtena.
(1183)

Uprzywilejowane
Młocarnie ręczne
z amerykańskim systemem sztyftów

doskonałe z powodu lekkiego chodu i wielkiéj działalności, **młynki do czyszczenia, szatkownice do buraków** itd. itd. dostarczają po bardzo tanich cenach.

Umrath & Comp.
w Pradze — **w Bernie**
Heuwagsplatz. — grosse Kröna.

Katalogi rozsyłają się darmo i opłatnie.
(1064-7-11)

Z Genewy w Szwajcaryi

Bôldta
amerykańskie
Pigułki czyszczące krew

tylko z roślin przyrządzone
są bardzo zwykłym, najłatwiejszym i najlepszym środkiem
(dla obojga płci i w każdéj porze roku)
gruntownego
czyszczenia krwi
i *usunięcia żółciowych zsiadłych,*
wogóle
wszelkich złych soków, wydzielin itd.

Poświadczamy to: Med. Dr. Satarière,
„ Dr. Steven,
(H 3380 X) „ Dr. Henraire.

1 pudełko z 70 pigułkami 1 złr. 50 c. w. a.

Prawdziwe do nabycia u aptekarza *Zygmunta Ruckera* „pod srebrnym orłem" we LWOWIE i *E. Stockmara* „pod złotym słoniem" w KRAKOWIE, u *Józefa Kozdery* aptekarza „zum rothen Krebs", Stadt, am hohen Markt Nr. 12 w WIEDNIU i we wielu innych miast c. (1029-2-4)

Ces. król. uprzyw.



Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Od dnia 1 Lipca b. r. aż nadal znoszą się postanowione w naszéj ogólnéj taryfie z dnia 15 Maja b. r. dla klasy C., jakoteż w specyalnéj taryfie zawarte normy co do wyrazu: „Ładunek w całych wozach", a natomiast zaprowadza się inne.

Bliższe szczegóły powziąść można z wydanego dodatku do taryfy, którego w naszych stacyach nabyć można.

Lwów w Czerwcu 1873 r.

(1222-2-3) **DYREKCYA RUCHU.**

Galicyjskie Towarzystwo Parcelacyi i Budowy
W KRAKOWIE.

Na mocy uchwały Rady Zawiadowczéj z d. 28 Czerwca b. r.—wypłacać będzie począwszy od d. 1 Lipca, za pierwsze półrocze, jako zaliczenie na dywidendę, za kupon lipcowy w stosunku rocznym **5%** od każdéj akcyi Zakładowéj, pełno wpłaconéj à **100** złr. po **2** złr. **50** c. w. a.

Wypłata nastąpi:

w **Krakowie** w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu,
w **Warszawie** w Banku Handlowym. (1223-2-2)

DOM KOMISOWY
BANKU GALICYJSKIEGO dla HANDLU i PRZEMYSŁU
w Tarnowie

posiada na składzie znaczną ilość MASZYN i NARZĘDZI ROLNICZYCH, jakoteż DZWONY KOŚCIELNE **z lanéj stali** w trzech rozmiarach firmy **Naylor Vickers & Co. Sheffield, E. Riepe's patent,** z głosem nierównie dźwięczniejszym i znacznie tańsze aniżeli śpiżowe.

W chęci ułatwienia nabycia powyżéj wymienionych przedmiotów udziela Dom Komisowy kredyt z spłatą należytości ratami i poleca się Szanownym Panom Gospodarzom jako pośredniczący we wszystkich zakupnach w kraju i za granicą.
(1101-5-6)

MOLLA PROSZKI SEIDLICKIE.

Proszki te zajmują przez swą nadzwyczajną w najrozmaitszych wypadkach doświadczoną działalność pomiędzy wszelkiemi dotychczas znanemi lekarstwami domowemi niezaprzeczenie pierwsze miejsce. Wiele tysięcy pism dziękczynnych, pochodzących z różnych części całéj monarchii austryackiéj, poświadcza szczegółowo, że proszki te z najlepszym skutkiem używane były i w niektórych chorobach świetne rezultata wyzdrowienia wykazały, a mianowicie: w długotrwałem zatkaniu, niestrawności i zgadze, następnie w kurczach, chorobach nerek, cierpieniach nerwowych, biciu serca, nerwowych bólach głowy, uderzeniach krwi do głowy, gośćcowych porażeniach członków, nareszcie w skłonności do choroby macicznéj, do zamulenia śledziony, do długotrwałego drażnienia na womity i t. p.

Cena pudełka oryginalnego z opisem użycia 1 złr. w. a.

WÓDKA FRANCUSKA i SÓL.

Najniezawodniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącéj ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie we wszystkich chorobach zranieniach wszelkiego rodzaju, w bolach głowy, uszów i zębów, zastarzałych uszkodzeniach ciała i otwartych ranach, jątrzących się ranach, zaognieniu jakiéj części ciała, zapaleniu oczów, porażeniach ciała wszelkiego rodzaju itd. itd.

Cena flaszki z opisem użycia 80 c. w. a.

OLEJ TRANOWY z WĄTROBY MIĘTUSÓW.

Najczyściejszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z Bergen w Norwegii, który należy odróżnić od sztucznie czyszczonego oleju tranowego z wątroby.

Prawdziwy olej tranowy z wątroby miętusów bywa używanym z najlepszym skutkiem w chorobach piersiowych i płucowych, skrofułach i angielskiéj chorobie (tak zwanéj rhachitis). Wylecza najbardziéj zastarzałe cierpienia gośćcowe i reumatyczne, jak również chroniczne wyrzuty skórne.

Cena flaszki z opisem użycia 1 złr. w. a.

Mają na sprzedaż:

w **KRAKOWIE:** p. Dr. **Sawiczewski** aptekarz, p. **J. Trauczyński** aptek., p. **M. Jawornicki,** p. **J. Jahn;** we **LWOWIE** p. **C. Schubuth,** p. **F. W. Królikowski,** p. **A. Berliner,** p. **Z. Rucker** i pani **Klein** wdowa.

w BIAŁEJ p. Keler apt., J. Berger i Reichert apt.
„ BRZEŻANACH Ad. Kordecki,
„ BRODACH p. Ed. Liska apt., p. E. Grimspan i p. M. S. Franzos,
„ CHORODOWIE p. Z. J. Krynicki,
„ CHOROSTKOWIE p. Fel. Roszkiewicz apt.,
„ CZERNIOWCACH p. Ignacy Schnirch i p. K. v. Chalbazani,
„ DOBROMILU p. A. Grotowski apt.,
„ DROHOBYCZU p. Kleczkowski,
w GLINIANACH p. Heim,
„ HUSIATYNIE p. A. Burnatowicz,
„ JAWOROWIE p. L. Lachowicz apt.,
„ JAROSŁAWIU p. J. Rohm,
„ KALISZU p. J. Puchalski, p. Rzaczyński i p. Olszański,
„ KOŁOMYI p. Daw. Kramer,
„ LIMANOWIE p. Ant. Müller apt.
„ NOWYM-SĄCZU p. Kosterkiewiczowa wdowa,
„ NOWYM-TARGU p. G. Laur,
„ PODGÓRZU p. S. Schlesinger,
„ PRZEMYŚLU pp. F. Geideczka i p. E. Machalski,
w RZESZOWIE p. J. Schaiter i Sp.,
„ SKOLE p. Liebesmann,
„ STANISŁAWOWIE p. Stecher v. Sebenitz,
„ STRYJU p. K. Krzyżanowski,
„ SUCZAWIE p. E. Botezat.
„ TARNOPOLU p. A. Morawetz i p. Buchelt,
„ TARNOWIE p. W. A. T. Wielogórski,
„ WADOWICACH p. Franc. Foltin,
„ ZALESZCZYKACH p. J. Kodrębski,
„ ZBARAŻU p. N. Süssermann,
„ ZŁOCZOWIE p. O. Fadenhecht. (87-27-)

Młocarnie Lanza do ruchu ręcznego i kieratowego,

wyrabiane są we fabrykach podpisanego obecnie w 5000 sztukach rocznie

Sieczkarnie (do sieczki) według najlepiéj uznanéj konstrukcyi

dostarczone zostały przez podpisanego w 12,000 sztukach.

Wielki ten odbyt daje najlepszy dowód o ogólnem uznaniu tych praktycznych machin i o zalecie, którą zyskują u gospodarzy z powodu taniości, trwałego wykonania i dokładnéj działalności.

Na zapytania udzielam najchętniéj bliższych objaśnień, a katalog illustrowany przesyłam darmo. (1139 2 6)

Gdzie jeszcze niema zastępców, chętnie przyjmuję tam rzetelnych ajentów.

Fabryka machin gospodarczych
Henryk Lanz w Mannheim.

Kąpiele Königsdorff-Jastrzemb
w górnym Szlązku.

Źródło żołowe zawierające jod i brom. Zakład zostaje pod kierunkiem lekarskim **Dra Juliusberga.**

(1152-1-2)

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.* Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*